

Życzenia od A. Zawadzkiego i J. Cyrankiewicza dla powstańców wielkopolskich

Do Zarządu ZBoWiD wpłynęły od przewodniczącego Rady Państwa PRL — Aleksandra Zawadzkiego i prezesa Rady Ministrów, a zarazem przewodniczącego Rady Naczelnej ZBoWiD — depesze z życzeniami dla powstańców wielkopolskich 1918—19.

„W 40-tą rocznicę Powstania Wielkopolskiego łączę się z całą ludnością Wielkopolski w uczuciach serdecznego hołdu dla pamięci po poległych powstańcach, a żyjącym przesłaniem najgorętsze pozdrowienia i życzenia długich lat życia w najlepszym zdrowiu”.

Aleksander ZAWADZKI

★

„Tym, którzy przed 40 laty chwycili za broń podejmując zbrojną walkę o powrót Wielkopolski do Macierzy, wyrażam najwyższe uznanie.

Poległym składam hołd, a Wam powstańcom wielkopolskim — członkom Związku Bojowników o Wolność i Demokrację — prześlam najsłodsze pozdrowienia”.

Józef CYRANKIEWICZ

Cena 50 gr



Rok XIV Wydanie AB

Poznań, wtorek 23 XII 1958

Nr 304 (4633)

Sejm uchwalił prowizorium budżetowe na pierwszy kwartał 1959 r. Dyskusja nad planem i budżetem

WARSZAWA (PAP)

Jak już informowaliśmy, na sobotnim posiedzeniu Sejmu rozpatrywano projekt ustawy o samorządzie robotniczym. W głosowaniu projekt ustawy został przyjęty jednomyślnie.

W następnym punkcie porządku dziennego przy pierwszym czytaniu projektu uchwały Sejmu o narodowym planie gospodarczym zabrał głos przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów Stefan Jędrzychowski.

W niedzielę natomiast Izba zajmowała się następującymi sprawami:

• pierwsze czytanie projektu u-

stawy budżetowej na 1959 rok;

• sprawozdanie Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów o rządowym projekcie ustawy o prowizorium budżetowym na I kwartał 1959 r.

• sprawozdanie Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów o rządowym projekcie ustawy o funduszu zakładowym na 1959 rok;

• sprawozdanie Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów o rządowym projekcie ustawy o szczególnym trybie ściągania zaległości z tytułu niektórych zobowiązań właścicieli nieruchomości wobec państwa;

• zmianami w składzie osobowym komisji.

W pierwszym punkcie porządku dziennego zabrał głos minister finansów — Tadeusz Dietrich, który zreferował projekt ustawy budżetowej na 1959 rok.

(Streszczenie przemówienia zamieszczamy na str. 2).

W dyskusji, która odbywała się łącznie nad projektem planu i budżetu, pierwszy zabrał głos pos. Olszewski (PZPR). W imieniu klubu poselskiego Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego przemawiał pos. M. Porzuczek, a w imieniu Stronnictwa Demokratycznego pos. St. Gabryl. Ponadto przemawiali pos. pos. J. Kędziński, T. Toczek, A. Wojtyś, I. Miodoński i Z. Jamiszko.

W drugim punkcie porządku obrad sprawozdanie Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów o rządowym projekcie ustawy o prowizorium budżetowym na I kwartał 1959 złożył pos. Stanisław Cieślak.

Stwierdził on na wstępie, że zarówno przedstawiciele rządu jak i Sejmu niejednokrotnie wyrażali poglądy, iż należy dążyć do uchwalenia planu i budżetu przed rozpoczęciem roku, na który one obowiązują. Pomimo to w roku bieżącym przedstawił jeszcze prowizorium budżetowe na I kwartał roku przyszłego, ponieważ nie było rzeczą możliwą, przedłożyć Izbie dostatecznie wcześniej zarówno budżetu jak i planu. Tym niemniej, uchwalając prowizorium Izba zna już projekt planu i budżetu na rok przyszły, co jest wyrażnym postępem.

Prowizorium na I kwartał przewiduje, że dochody państwa wyniosą w tym okresie ponad 40 mld zł, zaś wydatki będą od nich niższe o blisko pół miliarda złotych. Jak widać rezerwa budżetu w I kwartale będzie niewielka. Na

klada to na przedsiębiorstwa i ministerstwa obowiązek szczególnie rytmicznego przekazywania zaplanowanych dochodów już od początku roku.

W głosowaniu Sejm uchwalił prowizorium przy jednym głosie sprzeciwu.

W imieniu Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów pos. Stefan Cichosz

(Ciąg dalszy na str. 2)

Perspektywy naszej gospodarki na przyszły rok

Z PRZEMÓWIENIA SEJMOWEGO MINISTRA STEFANA JĘDRYCHOWSKIEGO

W sobotę w Sejmie przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — min. Stefan Jędrzychowski wygłosił obszernie przemówienie na temat projektu Narodowego Planu Gospodarczego na 1959 rok.

W pierwszej części przemówienia min. Jędrzychowski omówił dotychczasowe wyniki realizacji planu gospodarczego na 1958 rok, stwierdzając między innymi, że:

• W okresie 11 miesięcy bież. roku globalna produkcja przemysłowa wzrosła w porównaniu z odpowiednim okresem ub. roku o 9,3 proc., przy czym wszystkie podstawowe sektory przemysłowe osiągnęły przekroczenie planów produkcyjnych;

• można przewidywać, że wartość globalnej produkcji rolnej będzie o 3—4 proc. wyższa, niż w ub. roku;

• wzrost produkcji przemysłowej i rolnej umożliwił wykonanie jednego z podstawowych zadań planu bieżącego roku, utrwalenie równowagi rynkowej i powiększenie zapasów artykułów konsumpcyjnych w handlu;

• również drugie podstawowe zadanie, jakie postawiliśmy sobie na rok 1958, umocnienia równowagi w naszych obrotach gospodarczych z zagranicą i zmniejszenia zadłużenia krótkoterminowego o około 100 mln. rubli — zostanie, według

wszelkiego prawdopodobieństwa, do końca roku zrealizowane;

Z kolei min. S. Jędrzychowski przypomniał, że w roku bieżącym:

• przeprowadzono szereg podwyżek płac, których ogólny koszt w skali rocznej wyniesie 3,9 mld. złotych;

• przeprowadzono reformę rent i emerytur. Koszt tej reformy w skali rocznej wyniesie 2,3 mld. zł;

• wzrosły także w bież. roku dochody realne chłopów w związku ze wzrostem produkcji i sprzedaży państwu artykułów rolnych.

Omawiając niedociągnięcia w realizacji tegorocznego planu, min. Jędrzychowski stwierdził, iż słabą stroną realizacji planu jest:

• niewystarczające tempo inwestowania. Do końca października zrealizowano jedynie 74 proc. nakładów rocznego planu inwestycji scentralizowanych;

• nadmierny wzrost zapasów materiałów w przemyśle i w innych działach gospodarki narodowej. Utrzymanie stanu zapasów w racjonalnych granicach będzie także jednym z głównych problemów planu na 1959 rok.

Głównym zadaniem na rok następny będzie — według zapowiedzi min. S. Jędrzychowskiego — zwiększenie wysiłku w rozwijaniu sił wytwórczych kraju przy jednoczesnym realizowaniu zadania systematycznego wzrostu poziomu życia ludności.

Następnie min. Jędrzychowski omówił szczegółowe zadania gospodarcze na przyszły rok, stwierdzając między innymi, że:

• wartość globalnej produkcji przemysłu socjalistycznego w cenach porównywalnych wzrośnie w roku przyszłym o 7,6 proc. w porównaniu z przewidywanym wykonaniem planu na rok 1958;

• wzrost produkcji rolnej szacujemy w planie na rok 1959 na 4,3 proc., przy czym zgodnie z tym obliczeniem produkcja roślinna wzrośnie o 3,2 proc., a produkcja zwierzęca o 5,8 proc.;

• dochód narodowy wzrosnąć ma o 6,12 proc.;

• inwestycje ogółem w całej gospodarce narodowej wzrosną o 11,7 proc.;

• spożycie indywidualne wzrośnie zgodnie z przewidywaniami o 16,6 mld. zł, czyli o 7,2 proc.;

• planowany fundusz płac w gospodarce uspołecznionej wzrośnie o 8,6 mld. zł, czyli o 6,5 proc. w stosunku do przewidywanego wykonania w 1958 roku;

• dalsze decyzje w dziedzinie polityki płac i polityki cen zależą od przebiegu wykonania planu, od realnego wypracowania przewidzianych w planie nadwyżek;

• eksport surowców i materiałów pomocniczych będzie stanowił już tylko 47,5 proc. ogólnego eksportu, podczas gdy udział tej grupy w imporcie wyniesie 49,8 proc.

Świąteczną galę poznańskich wystaw sklepowych najmocniej podkreślają wieczerne światła. Centrum handlowe Poznania — ulica 27 Grudnia — z roku na rok coraz bardziej przypomina Europę.

Fot. K. Przychodzki

Już jutro

ukaze się

świąteczny numer

„Głosu”

w objętości 12 stron.

Numer zawierać będzie:

▲ tygodniowy dodatek

„Nowy Świat”

w podwójnej objętości — 8 stron

w którym znajdziecie

▲ Wesoły konkurs rysunkowy z cennymi nagrodami.

Ponadto

do każdego numeru „Głosu”

załączamy:

▲ bezpłatny, barwny

KALENDARZ ŚCIENNY

NA ROK 1959

w oprawie graficznej

ZBIGNIEWA KAJI.

Wzrost obrotów handlowych polsko-brytyjskich

WARSZAWA (PAP)

20 bm. podpisany został w Warszawie protokół do trzyletniego porozumienia handlowego polsko-brytyjskiego z grudnia 1956 r. Protokół ustala wielkość obrotów towarowych między obu krajami w roku 1959. Przewiduje on, że w stosunku do br. nastąpi w przyszłym roku wzrost wzajemnej wymiany handlowej.

W eksporcie polskim do Anglii największy udział będzie miała grupa towarów rolnospożywczych, z artykułami mięsnymi na czele.

Import z Wielkiej Brytanii obejmie m. in. niezbędne dla gospodarki naszego kraju surowce włókiennicze, kauczuk, metale kolorowe, maszyny i urządzenia dla różnych gałęzi przemysłu.

USA zastrzyły embargo w handlu z krajami socjalistycznymi

NOWY JORK (PAP)

Departament handlu Stanów Zjednoczonych postanowił z dniem 29 grudnia przywrócić zakaz wywozu do Związku Radzieckiego i krajów Europy Wschodniej 10 rodzajów towarów, które 10 listopada zostały skreślone z listy ograniczeń.

Polska krajem ludzi kształcących się

Rezolucja krajowej narady
działaczy kulturalno-oświatowych

WARSZAWA (PAP)

Uczestnicy krajowej narady działaczy kulturalno-oświatowych uchwaliли tekst rezolucji, który podajemy poniżej.

I.

Uczestnicy krajowej narady działaczy kulturalno-oświatowych z zadowoleniem witają podjęcie przez KC PZPR oraz Ministerstwo Kultury i Sztuki szerokiej, społecznej dyskusji poświęconej kierunkom i metodom dalszego rozwijania kultury i oświaty w Polsce.

Przeprowadzona ogólnokrajowa dyskusja w powiatach i województwach w środowiskach twórców i działaczy kultury, wśród aktywów partyjnego, stronnictwa politycznych oraz organizacji społecznych, a zwłaszcza uchwały IV Kongresu Zw. Zawodowych, raz jeszcze przypomniały wielką rolę kultury dla socjalistycznego wychowania społeczeństwa, podsumowały osiągnięcia i braki ostatnich kilku lat, wysunęły wiele cennych wniosków dotyczących rozwoju życia kulturalnego.

Z dumą stwierdzamy niemałe osiągnięcia władzy ludowej w pracy nad usuwaniem wiekowego zacofania kulturalnego i oświatowego kraju. Pierwszy okres rewolucji kulturalnej mamy za sobą.

Zgłaszamy pełne poparcie dla nowej polityki kulturalnej u podstaw której legły uchwały VIII Plenum KC PZPR. Uchwały te stworzyły nowe warunki pomnożenia dotychczasowego dorobku kulturalnego.

Gen. de Gaulle pierwszym prezydentem V Republiki

PARYŻ (PAP)

W poniedziałek nad ranem ogłoszono tu ostateczne wyniki wyborów prezydenta Francji. Brak jeszcze tylko danych z Polinezji gdzie głosowało 58 elektorów.

W swym komunikacie konstytucyjna komisja kontrolna stwierdza, że głosy ugrupowały się następująco:

- uprawnionych do głosowania było 81.754
- głosowało 81.233
- głosów ważnych oddano 79.414
- z tego de Gaulle uzyskał 62.338 głosów, tj. 77,5 proc. w metropolii, 81,45 proc. z departamentów zamorskich i 37,04 proc. z krajów Unii Francuskiej
- kandydat partii komunistycznej — Georges Marrane dostał 10.354 głosy
- kandydat opozycji niekomunistycznej Albert Chatelet 6.722 głosy.

Gen. de Gaulle został osiemnastym prezydentem Republiki Francuskiej, ale pierwszym o tak szerokich uprawnieniach, jakie nadała mu nowa konstytucja.

Słuszne są zasady tej polityki wyrażające się:

— w decentralizacji zarządzania placówkami i instytucjami kulturalnymi,

— w zwiększeniu udziału twórców, działaczy i opinii publicznej w kierowaniu sprawami kultury,

— w oparciu się na społecznym ruchu kulturalnym,

— w stworzeniu pisarstwu i artystom warunków swobody twórczej, swobody poszukiwań artystycznych, niezbędnych dla rozwoju sztuki,

— w popieraniu polityki takiego wyboru wartości kulturalnych przeznaczonych do szerokiej popularyzacji, która zapewni wszechstronne wychowanie społeczeństwa w duchu postępowym i socjalistycznym.

Polityka szerokiego wyboru nie może dopuszczać do głosu i winna wypierać idee oraz poglądy wsteczne i antysocjalistyczne.

Uznając za słuszne wprowadzenie zasady rozsądnego rozrachunku gospodarczego do polityki kulturalnej uważamy za konieczne położenie kresu tendencjom komercjalizacji, prowadzącym do osłabienia ideowej i wychowawczej funkcji kultury w życiu społeczeństwa.

Należy również przeciwstawić się zdyktowaniu wszelkim próbom likwidatorstwa w kulturze i ograniczaniu bazy materialnej dla działalności kulturalnej.

Będziemy zwalczać zjawiska tandety i wulgarności w życiu kulturalnym.

Dążymy do rozbudzenia czynnej postawy człowieka wobec rzeczywistości, mobilizującej go do walki z plagami społecznymi, z cynizmem i bezielewością.

Walczymy o narodową kulturę, laicką, wolną od przesądów, o humanizację życia, o rozwój życia umysłowego i wysoką kulturę pracy. Walczymy o socjalistyczną moralność, o kulturę obyczajów i kulturę uczuć.

II.

Współczesna działalność kulturalno-oświatowa obejmuje popularyzację nauki, techniki, sztuki, rozwijanie kultury życia codziennego. Obejmuje ona sferę stosunków międzyludzkich i osiągnięcia współczesnej cywilizacji.

Wobec konieczności szybszego ośrobinienia zapożnię w rozwoju kulturalnym mas pracujących — uczestnicy narady zwracają się do inteligencji polskiej, do wszystkich społeczników, by czynnie podjęli hasło: „Polska krajem ludzi kształcących się!”

Zwracamy się do ludzi nauki, do nauczycieli, inżynierów, techników, lekarzy, agronomów, prawników i ekonomistów, wzywamy wszystkich postępowych inteligentów, by nie szczędzili sił w pracy nad podniesieniem na wyższy poziom oświaty i kultury naszego społeczeństwa.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Potrzeba 37 tys. pielęgniarek

Projekt reorganizacji szkolnictwa pielęgniarskiego

WARSZAWA (PAP)

W związku z przygotowaniem zjazdu oświaty zawodowej, opracowany został projekt nowego systemu szkolnictwa pielęgniarskiego, który był przedmiotem szerokiej dyskusji na naradzie dyrektorów szkół pielęgniarskich, kierowników wydziałów zdrowia i lekarzy, która odbyła się 20 bm.

Ogółem licznictwo nasze odczuwa potrzebę zatrudnienia około 37 tys. pielęgniarek. Realizacja zadań służby zdrowia przewidzianych w planie perspektywicznym wymaga od resortu zdrowia uruchomienia i to w ciągu najbliższych 2—3 lat 32 nowych szkół pielęgniarskich.

Zasadniczy typ stanowić bę-

dą w dalszym ciągu szkoły 2 i półletnie, do których przyjmowane są kandydatki po maturze, z tym że w perspektywie przewiduje się skrócenie czasu nauczania do lat 2. Ponadto przewiduje się przedłużenie o rok okresu nauczania w szkołach 2 i półletnich przyjmujących kandydatki po 9 klasach, aby dać im możliwość zdobycia równocześnie matury.

Istniejące obecnie 2-letnie szkoły asystentek pielęgniarskich będą stopniowo likwidowane.

Dążąc do podniesienia poziomu wykształcenia pielęgniarek przewiduje się utworzenie studium pielęgniarskich przygotowujących kadry wykładowców.

O choince i... polityce

Dziwne doprawdy są te przedgwiazdkowe dni. Wszyscy stajemy się — rzecz można — jakoś bardzo dziecinni. Ktoż nie przetrząsa po kilkakroć przychodzących portfelu i nie martwi się tym, że trudno będzie kupić takie prezenty gwiazdkowe, jakie chciałoby się wręczyć swoim najbliższym? Parę dni temu podsiuchałem na przystanku tramwajowym ożywioną dyskusję prowadzoną przez grupkę mężczyzn — jak się to mówi w sile wieku — na temat... choinek. Jeden z nich ulrzyłmywał, że najładniejsza jest jodełka, pozostali bronili wdzięków świerku. Temat w sam raz dla małych dzieci.

W tych dniach, kiedy ludzi absorbuja niemal bez reszty problemy nadchodzącej gwiazdki i zorganizowania świątecznego wypoczynku zgodnie z własnymi upodobaniami, trudno doprawdy mówić o sprawach wielkiej polityki. Ale nie uciekajmy przed nimi. Bo kiedy my, zwyczajni zjadacze chleba myślimy o świątecznych zakupach, mężowie stanu i politycy debatują nad przyszłością świata. A więc — istnieje ścisły związek jednego i drugiego. Oto kilka dni temu zakończyła się XIII sesja Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych. Jaki jest bilans tegorocznych prac tej organizacji, powołanej do obrony pokoju?

Nie wpadając w zbyt pesymizm, musimy stwierdzić, że ostatniej sesji nie udało się podjąć żadnej istotnej decyzji w kluczowych kwestiach polityki światowej. A trzeba pamiętać, że rozpoczęła się ona w cieniu kryzysu dalekowschodniego, a zakończyła w momencie, kiedy sprawa berlińska postawiła z całą ostrością nowe problemy. I jest rzeczą charakterystyczną, że żadna z tych kwestii nie znalazła się na porządku dziennym obrad Zgromadzenia Ogólnego. Zarówno Wschód jak i Zachód szukały rozwiązań poza gmachem ONZ. Stąd też delegaci, którzy zawsze starają się znaleźć określenie dla 3-miesięcznych dorocznych sesji ONZ, nazywają ostatnią sesję „Zgromadzeniem kulaarowym”, ze względu na niezwykle ciężar położony na te właśnie kulaarowe negocjacje.

Mimo 5-tygodniowej debaty nad skomplikowaną sprawą rozbrojenia, Zgromadzenie poczyniło mniej postępu, niż obie konferencje między Wschodem a Zachodem w Genewie. Widocznie mniej oficjalnym osobowości łatwiej jest znaleźć wspólny język. Cóż z tego, kiedy ich zalecenia nie mają mocy obowiązującej dla polityków...

Również parę dni temu zakończyła się doroczna grudniowa sesja Stałej Rady NATO. Do tradycji już należy fakt, że jej decyzje wywołują wzrost napięcia w świecie. I ostatnia sesja — niestety — nie naruszyła tej niedobrej tradycji. Odrzucenie radzieckiej koncepcji rozwiązania pałacej sprawy Berlina zachodniego, wezwanie do kontynuowania wysiłku zbrojenia atomowych i niedwuznaczne postanowienie objęcia tym wysiłkiem Niemieckiej Republiki Federalnej — pogarsza niewątpliwie atmosferę w świecie.

Pytania: co dalej, jak potoczą się wydarzenia w związku z Berlinem, czy istnieje realna groźba, że militarny niemiecki wkrocza po raz trzeci na drogę wojny? — towarzyszyć nam będą zapewne i przy świątecznych spotkaniach z krewnymi i przyjaciółmi.

Jest rzeczą oczywistą, że wszystko, co dzieje się po drugiej stronie Łaby świadczy niezbicie, iż — jak mówił w Warszawie I sekretarz KC SED — Walter Ulbricht — „określone kółka burżuazji w Niemczech Zachodnich, nie wyciągnęły żadnych nauk z II wojny światowej i kroczą śladami Hitlera”. Dlatego „konieczne jest, aby państwa obozu socjalistycznego i wszystkie pokój miłujące narody sprawiły zimny prysznic tym politykom odwetu, aby nauczyli się oni bardziej właściwie oceniać układ sił w świecie... Pomoże to siłom pokojowym w Niemczech Zachodnich w pokrośnięciu odwetowców... Ponieważ monopolisci i militarni zachodnio-niemieccy zamierzają do roku 1961 uzbroić całkowicie swoją odwetową i napastniczą armię w broń atomową — masy pracujące NRD wyrażają wszystkie swoje siły, aby naszą Republikę do tego stopnia wzmocnić i zwiększyć jej atrakcyjność wobec mas pracujących w Niemczech Zachodnich, aby przekreślić rachuby bońskich wojowników atomowych.”

Właśnie tego, by pokojowe siły narodu niemieckiego jak najszybciej ująłymi bońskich militarnych, by nastąpiło narodowe odrodzenie Niemiec jako pokój miłującego, demokratycznego państwa — winniśmy życzyć sobie z okazji nadchodzącej gwiazdki.

Feliks BIŁOS

Żywe zainteresowanie zapowiedzią wizyty A. Mikojana w USA

WASZYNGTON (PAP)

Zapowiedź przyjazdu pierwszego zastępcy przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR A. Mikojana do USA wzbudziła żywe zainteresowanie opinii publicznej. Znajduje to wyraz w fali komentarzy prasowych i rozmaitych przypuszczeń wysuwanych w związku z tą podróżą.

Mimo że wizyta Mikojana nie ma charakteru oficjalnego, powszechnie przypuszcza się, że spotka się on z przywódcami amerykańskimi, jak również z licznymi kongresmanami. W roku tych rozmów mają być poruszone nie tylko problemy dotyczące bezpośrednich stosunków amerykańsko-radzieckich, a zwłaszcza stosunków gospodarczych i handlowych między oboma krajami, lecz również zagadnienia znacznie szerszej natury.

„WASHINGTON POST” pisze, że byłoby rzeczą zbyt pochopną wnioskować, iż wizyta Mikojana zapowiada polepszenie stosunków między USA a ZSRR, niemniej jednak daje ona okazję do szerszej dyskusji z bliskim współpracownikiem Chruszczowa...

W kulaarach ONZ z dużą ostrożnością ocenia się perspektywę wizyty Mikojana. Ogólna reakcja jest raczej przychylna, jedynie w kołach delegacji angielskiej i francuskiej, a zwłaszcza obserwatorów zachodniomemieckich panuje zdenerwowanie, ponieważ obowiązują one perspektywy porozumienia między USA a ZSRR bez udziału państw europejskich.

Jest rzeczą charakterystyczną, że właśnie w bońskich kołach rządowych powitano zapowiedź wizyty

Mikojana w USA z dużym zaniepokojeniem, co tłumaczy się tym, iż kółka te obawiają się osiągnięcia jakiegos kompromisu między czołowymi mocarstwami świata.

JESZCZE RAZ —
HULA HOOP

19-letnia TAMAE KANAZAWA bez trudu pokonała 60 konkurentek do tytułu „Miss Hula Hoop” na konkursie w Tokio.

FOT-CAP



Polska krajem ludzi kształcących się

(Dokończenie ze str. 1)

2 Gwarancją dalszego upowszechnienia kultury i rozwoju ruchu oświatowego jest ofiarna praca działaczy społecznych. Ich nieustraszone zapale i wierność tradycjom postępowego społecznictwa zasługują na głęboki szacunek i uznanie.

W chwili obecnej wielkie nadzieje aktywizacji życia kulturalnego przede wszystkim na wsł i w małych osiedlach wiążemy ze społeczną i ofiarną postawą nauczycielstwa.

3 Uczestnicy narady wyrażali przekonanie, że dzieła naszych pisarzy, muzyków, plastyków, artystów oraz ich działalność będą wspierać walkę partii i mas ludowych ze złem społecznym, ze spuchniętą zacofałością, o zwycięstwo w świadomości społeczeństwa humanistycznych ideałów postępu i socjalizmu, o wychowanie człowieka świadomego budowniczego socjalizmu w Polsce.

Narada krajowa zwraca się do prasy społeczno-kulturalnej i codziennej, do wszystkich publiczności z apelem o szerokie popularyzowanie spraw kultury, o podniesienie ich rangi w życiu społecznym.

4 Należy wzmocnić działalność kulturalno-oświatową na Ziemiach Zachodnich szczególnie w środowiskach ludności miejscowej go pochodzenia.

Uważamy, że doniosłe zadania mają do spełnienia obok władz terenowych, towarzystwa regionalne, TRZZ, wydawnictwa lokalne i instytucje naukowe na Ziemiach Zachodnich.

5 Administracja państwowa kierownictwa zakładów pracy powinny z największą troską odno-

Sejm uchwalił prowizorium budżetowe

(Dokończenie ze str. 1)

(PZPR) złożył sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy o funduszu zakładowym na 1959 rok.

Pos. Cichosz zgłosił pod adresem rządu i CRZZ dezzyderat, aby prze pisy wykonawcze do ustawy o funduszu zakładowym na 1959 rok były uchwalone do końca I kwartału przyszłego roku. Działania ustawy w 1958 roku — jak podkreślił mówca — było osłabione z powodu wydania przepisów wykonawczych w bardzo późnym terminie.

Izba jednomyślnie uchwalała projekt ustawy o funduszu zakładowym na 1959 r. co jest równoznaczne z przedłużeniem działania przepisów ustawy o funduszu zakładowym w 1958 r.

Pos. ALBIN JAKUBOWSKI przedstawił Izbie rządowy projekt ustawy o szczególnym trybie ściągania zaległości z tytułu niektórych zobowiązań właścicieli nieruchomości wobec państwa.

Projekt ustawy, zastrzegając, że chodzi wyłącznie o podatników, uprzedza, nie wywołujących się ze swych zobowiązań podatkowych — wprowadza możliwość skierowania egzekucji do całej nieruchomości lub jej części. Projekt ten ma charakter wyjątkowy, a stosowanie ustawy powinno być sporadyczne. Zawiera on szereg przepisów, które skutecznie chronią interes podatnika.

W głosowaniu Sejm przyjął ustawę przy 4 głosach wstrzymujących się.

Przed przystąpieniem do ostatniego punktu porządku dziennego wicemarszałek Sejmu — Zenon Kliszko wygłosił przemówienie poświęcone zbliżającej się 15 rocznicy powstania Krajowej Rady Narodowej.

Z kolei Izba przyjęła propozycję konwentu seniorów w sprawie zmian w składzie osobowym komisji.

Na tym porządek dzienny został wyczerpany.

się do szerokiego ruchu kulturalnego i oświatowego.

Domagamy się od resortów gospodarczych i dyrekcji zakładów pracy realizacji uchwały rządu w sprawie dokształcania pracowników w zakresie szkoły podstawowej oraz ustawy sejmowej z dnia 2 lipca br. o zatrudnianiu i dokształcaniu młodzieży robotniczej.

Zwracamy się do Ministerstwa Oświaty oraz Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej o opracowanie przy udziale resortów gospodarczych, związków zawodowych, kółek i organizacji rolniczych oraz organizacji młodzieżowych, kompleksowego 7-letniego planu kształcenia dorosłych.

6 Uczestnicy narady uznają potrzebę oparcia polityki kulturalnej na podstawach naukowych. Dlatego też przyjmują z uznaniem podjęcie badań nad potrzebami kulturalnymi i procesami zachodzącymi w różnych środowiskach społecznych.

7 Wyniki działalności Instytucji państwowych i społecznych w dziedzinie upowszechniania kultury zależą od poziomu i stopnia przygotowania odpowiednich kadry pracowników zawodowych i społecznych. Narada zwraca się do Ministerstwa Kultury i Sztuki i Ministerstwa Oświaty, aby bezwzględnie przystąpiły do opracowania systemu kształcenia i dokształcania kadr kulturalno-oświatowych.

8 Uczestnicy narady widzą w społecznym ruchu uniwersyteckim ludowych, robotniczych i powszechnych oraz w innych formach oświaty dorosłych ważny czynnik podnoszenia kultury umysłowej społeczeństwa. Powinny one odegrać istotną rolę w realizacji hasła: Polska krajem ludzi kształcących się!

9 Ministerstwo Oświaty powinno przystąpić bezwzględnie do przygotowania przyszłych nauczycieli dla potrzeb wychowania estetycznego dzieci oraz do ich udziału w współczesnym ruchu kulturalnym.

10 Uczestnicy krajowej narady uznają doniosłą rolę amatorskiego ruchu artystycznego w rozbudowaniu potrzeb kulturalnych, w kształtowaniu upodobań estetycznych i ich zaspokajaniu. Należy w większym niż dotąd stopniu stwarzać warunki dla rozwoju twórczości ludowej.

11 Narada wzywa Ministerstwo Kultury i Sztuki do opracowania praktyki służbowej pracowników kulturalno-oświatowych.

12 Narada uważa, że wszelka słuszna inicjatywa społeczna zmierzająca do zaspokojenia rosnących potrzeb kulturalnych powinna spotykać się z życzliwym przyjęciem i poparciem ze strony instytucji partyjnych i władz terenowych.

13 Krajowa narada wita z uznaniem inicjatywę Ministerstwa Kultury i Sztuki, oraz przewodniczącego Centralnej Rady Związków Zawodowych w sprawie ustalenia zasad koordynacji w działalności kulturalnej oraz wzywa Naczelną Radę Spółdzielczości, Kierownictwa central spółdzielczych Związków Kółek i Organizacji Rolniczych, organizacji młodzieżowych i Zw. Nauczycielstwa Polskiego do koordynacji wysiłku i środków.

14 Kontynuując rozwój sieci do młw kultury należy doprowadzić do tego, by w 1965 r. co najmniej każde miasto powiatowe posiadało swój dom kultury.

Krajowa narada apeluje do wszystkich działaczy kultury, by czynnie poparli budowę 1000 szkół na 1000-lecie. Wzywamy przy tym wszystkie komitety budowy szkół, aby w każdej powstającej szkole uwzględniano czytelnię i salę widowiskowo-kinową dla środowiska.

W TYSIACU SZKOŁ NIECHAJ ZNAJDZIE SIĘ TYSIĄC CZYTELNI I TYSIĄC SAL WIDOWISKOWO-KINOWYCH!

15 Uczestnicy narady z niepokojem stwierdzają, iż przeżył PRN (MRN) wykonując rozporządzenie Rady Ministrów z dn. 13. 4. 1958 r. w sprawie zasad tworzenia wydziałów przez prezydium rad narodowych w wielu wypadkach, zbyt pochopnie i mechanicznie zlikwidowały samodzielne komórki kultury. W obliczu stale wzrastających zadań w dziedzinie upowszechniania kultury i w związku z decentralizacją uczestnicy narady wzywają prezydium WRN do przeprowadzenia oceny skutków tych posunięć i w zależności od jej wyników reaktywowania samodzielnych wydziałów kultury w powiatach i miastach.

Należy również rozważyć możliwości wzmocnienia kadr pracowników kultury pod względem jakości i ilości.

16 Krajowa narada wzywa wszystkie rady narodowe, resorty gospodarcze oraz spółdzielczość, inwesterów budujących nowe zakłady i osiedla robotnicze, aby uwzględniano w planach inwestycyjnych obiekty społeczne i kulturalne, a zwłaszcza budowę bibliotek i czytelni.

17 W chwili obecnej nieodzownym warunkiem pełnego rozwoju życia środowisk lokalnych, zwłaszcza kulturalnie zaniedbanych, jest wyposażenie placówek kulturalnych w nowoczesny sprzęt i środki upowszechniania kultury. Ważną rolę w aktywizacji kultu-

ry wsł i małych miasteczek mają do spełnienia teatry objazdowe, zespoły estradowe, wystawy ruchome, a zwłaszcza telewizja, kina stałe i objazdowe. Oczekujemy od rad narodowych, że zapewnią one w tym celu odpowiednie środki finansowe i środki lokomocyjne.

18 Zwracamy się do sejmowej Komisji Kultury i Sztuki, do Komisji Kultury przy KC PZPR i do Ministra Kultury i Sztuki, do Ministra Oświaty, do resortów gospodarczych i organizacji społecznych, aby bezzwłocznie przystąpiły do opracowania perspektywicznego planu rozwoju urządzeń kulturalnych, oraz likwidacji upośledzenia i dysproporcji w życiu kulturalnym i oświatcie występujących w poszczególnych częściach kraju.

19 Wzywamy Ministra Kultury i Sztuki i przewodniczącego Stołecznej Rady Narodowej, by nie szczędził starań i wysiłków w celu oddania w roku 1965 społeczeństwu gmachu Biblioteki Narodowej. Skarby piśmiennictwa polskiego muszą znaleźć swój własny dom!

III.

Uczestnicy narady wyrażają głębokie przekonanie, że wokół tych zadań skupia się wszystkie działy kultury, twórcy, organizacje społeczne i stowarzyszenia kulturalne. Tylko bowiem wspólny wysiłek całego społeczeństwa i wszystkich ogniw władzy ludowej może zapewnić osiągnięcie nakreślonych na naradzie zadań.

Uważamy, że w okresie przygotowań i obchodów 1000-lecia Państwa Polskiego realizowaniem hasła „Polska krajem ludzi kształcących się”, będzie najlepszym wyrazem uczczenia wielkiego jubileuszu.

Budżet stabilizacji

Z przemówienia sejmowego min. Tadeusza Dietricha

Z przemówienia sejmowego Min. Tadeusza Dietricha.

W bardzo obszernym przemówieniu min. Dietrich omówił m. in. następujące ważniejsze momenty sytuacji budżetowej państwa:

• rok bieżący zamknięty nadwyżką budżetową w wysokości około 4 mld. zł. Zanknięcie rachunków państwa pokazało nadwyżkę, która jest oznaką umocnienia naszego pieniądza.

• wartość produkcji przemysłowej będzie w tym roku o 30 mld. zł. wyższa od wartości produkcji r. 1957.

• podniosła się akumulacja finansowa w sektorze przedsiębiorstw, przy pewnym ograniczeniu nadmiernej akumulacji w miejskim sektorze nieuspołecznionym.

• fundusz zakładowy wyniesie w tym roku, podobnie, jak w ubiegłym, około 4 mld. zł.

• w niektórych branżach brak dyscypliny finansowej, w wyniku czego wzrost plac był wyższy od wzrostu produkcji.

Mówiąc o projekcie budżetu na przyszły rok, min. Dietrich stwierdził że:

W skrócie obraz jest następujący: 182 mld. zł. wydatków przeciwstawiła się 186 mld. zł. dochodów. Z tej sumy gospodarka uspołeczniona ma dać 157 mld. zł., gospodarka nieuspołeczniona 8,3 mld. zł., a podatki od ludności (łącznie z podatkiem od wynagrodzeń): 13,4 mld. zł. Wzrost dochodów ma wynieść w 1959 r. w porównaniu z r. 1958 prawie 17 mld. zł. (10 procent).

• przyrostowi dochodów z gospodarki uspołecznionej odpowiada zaplanowany wzrost rentowności przedsiębiorstw socjalistycznych, oparty o wzrost produkcji i obniżenie kosztów własnych.

• założenia te pozwalają na pewne przegrupowanie wydatków. Wyraża się ono w położeniu większej niż w ostatnich latach naciśku na inwestycje (wzrost porównywalny o ok. 12 procent) oraz na sprawy specjalne (wzrost o 13,7 procent).

• budżet r. 1959 będzie budżetem rozszerzenia bazy produkcyjnej i wzrostu mocy gospodarczej kraju.

Mówiąc o podstawowych zadaniach przemysłu min. Dietrich stwierdził, że należą do nich:

• zwiększenie produkcji z posiadanej mocy produkcyjnej.

• zwiększenie produkcji z tej samej ilości surowca.

• podniesienie produkcji bez wzrostu zapasów lub przy wzroście minimalnym.

• instalowanie więcej mocy produkcyjnych przy tych samych nakładach inwestycyjnych.

• przekroczenie planu produkcji na eksport.

W następnej części przemówienia min. Dietrich omówił zadania gospodarki lokalnej. Wskazał on, że:

• podstawowym zadaniem handlu w roku przyszłym jest należyte zaopatrzenie rynku w artykuły spożywcze, a zwłaszcza w mięso.

• okazało się, że decentraliza-

ze świata

HUMPHREY PRAGNIE SPOTKAĆ SIĘ Z MAO TSE-TUNGEM
Amerykański senator Hubert Humphrey zwrócił się do departamentu Stanu z prośbą o udzielenie zezwolenia na wyjazd do Chińskiej Republiki Ludowej. Humphrey pragnie spotkać się z Mao Tse-tungiem.

PIERWSZY SAMOCHÓD WJETNAMSKI
Robotnicy samochodowych warsztatów remontowych podległych wydziałowi zaopatrzenia Wietnamskiej Armii Ludowej skonstruowali samochód osobowy. Jest to pierwszy samochód wyprodukowany w Wietnamie.

SAMOLET Z BOMBĄ ATOMOWĄ ROZBIŁ SIĘ W TEKSASIE
W zachodnim Teksasie rozbił się dziś w nocy samolot, który miał na pokładzie bombę atomową.

OBRAZ
SWIATOWEJ RADY POKOJU
W Helsinkach odbywa się sesja Biura Światowej Rady Pokoju. Przewodniczący sekretarz generalny SRP — Fernand Vigne.

Wielki wyczyn sztuki drukarskiej

PARYŻ (PAP)
Dziennik „Paris Journal” sprawił nie lada niespodziankę, swoim czytelnikom zamieszczając z okazji zbliżających się świąt na pierwszej stronie w kolorach naturalnych reprodukcję obrazu „Adoracja pasterzy” Girolamo di Benvenuto.

Przeniesienie obrazu w kolorach naturalnych na papier gazetowy jest wielkim wyczynem sztuki drukarskiej, a jednocześnie wydarzeniem bez precedensu w historii dzienników.

cja uprawnień do ustalania cen może być wprowadzana tylko w odniesieniu do tych towarów, w zakresie których istnieje pełne nasytowanie rynku.

• do dalszego obniżania cen będziemy dążyć przez wzrost produkcji towarów, których brak odczuwa się na rynku, przez nadzór nad wykonywaniem planów asortymentowych w przemyśle, przez weryfikowanie bilansów i ukrośnienie zysków, których podstawa są zbyt wysokie ceny oraz przez rozszerzenie — do granic nasytowania — sieci drobnych warsztatów wytwórczych i usługowych, uspołecznionych i prywatnych.

• dopłaty budżetowe do gospodarki komunalnej (łącznie z przedsięwzięciami) wyniosą w 1959 r. blisko 2,1 mld. zł.

• budownictwo mieszkaniowe rad narodowych będzie prowadzone w oparciu o terenowe fundusze mieszkaniowe. Państwo dotuje je kwotą 5,1 mld. zł.

• środki finansowe ludności zaangażowane w br. w budownictwo mieszkaniowe ocenia się na ponad 2 mld. zł.

• oszczędności ludności przeznaczone na budownictwo wyniosły w tym roku ponad 2,5 mld. zł.

• liczba zarejestrowanych warsztatów rzemieślniczych wynosi ok. 141 tys., a liczba zatrudnionych w rzemiośle przeszło 217 tys. osób.

• ogólny stan rzemiosła został poważnie przekroczony w stosunku do r. 1947, kiedy to był najwyższy w latach powojennych.

• liczba warsztatów nie jest wystarczająca.

• budżety terenowe zostały opracowane w oparciu o zasady nowego prawa budżetowego, a więc oddolnie i samodzielnie.

W kolejnej części swojego przemówienia, min. Dietrich omówił wydatki na cele społeczne i kulturalne, stwierdzając m. in. że:

• finansowanie wydatków społecznych i kulturalnych pochłania ponad 53 mld. zł.

• wydatki na zasiłki rodzinne wynoszą prawie 8 mld. zł. rocznie i wzrosły od r. 1956 o 2 miliardy złotych.

• wydatki na inwestycje i kapitalne remonty wyniosą 5,3 miliarda zł. (wzrost o 19,5 proc.).

• wydatki na leki wzrosły w ciągu lat 1955—1958 prawie o 100 procent.

• wydatki na naukę, wyniosły 2 mld. zł.

W zakończeniu swego przemówienia min. Dietrich powiedział:

Gdybym miał oddać treść prezentowanego budżetu, powiedziałbym:

Ten budżet jest wyrazem stabilizacji politycznej i ekonomicznej kraju, stabilizacji, na którą złożyła się inicjatywa i twórcza praca ludu polskiego. Jego celem jest zabezpieczenie wyników tej pracy przez stałość cen, coraz większą obfitość towarów, spokój na rynku pieniężnym, wzrost stopy życiowej, umocnienie władzy ludowej i stworzenie warunków dalszego budownictwa socjalizmu w Polsce.

Dwa zagospodarowane osiem — częściowo

Od uchwały Rady Ministrów postanawiającej m. in. odbudowę i zagospodarowanie w ramach planu 5-letniego 18 nieczynnych na Ziemi Lubuskiej obiektów przemysłowych minęło dwa lata.

Z tej liczby dotychczas w pełni zagospodarowane zostały dwa obiekty: krochmalnia „Sulecin”, która osiągnęła plan zatrudnienia w wysokości 157 osób oraz tkalnia wełny w Sulechowie. Częściowo produkcję rozpoczęło dalszych osiem dużych zakładów. We wrześniu 1958 r. pracowało już w nich łącznie 3.800 osób. Po całkowitym zagospodarowaniu wszystkich obiektów, stan zatrudnienia osiągnie 15 tys. osób.

Ogólne nakłady inwestycyjne przeznaczone na odbudowę i zagospodarowanie tych zakładów wynoszą 703 mln. zł (dotychczas przerobiono 146.644 tys. zł). Według orientacyjnych danych zakłady czynne całkowicie lub częściowo dały do września br. produkcję wartości blisko 80 mln. zł. (ZAP)

Scena, z I aktu. Na zdjęciu: od lewej — Madzia — Maria Szezechówna, Anulka — Barbara Łukaszevska, Karol — Marek Talarczak, Ernestyna — Lidia Graziadio.

Czytaj: Sukces kaliskiej „komedio-farsy” na str. 3.

Fot.: Grażyna Wyszomirska

„Porwanie Sabinek”



W muzycznym Poznaniu

Z Filharmonii i Opery

Koncert symfoniczny pod dyrekcją J. Katlewicza miał za zadanie zapoznać słuchaczy z czołowymi dziełami muzyki współczesnej, której tak gorącym orędownikiem jest w bieżącym sezonie nowy szef Filharmonii. Tym razem usłyszeliśmy orkiestrę „Pasacaglię” (z opery „Peter Grimes”) Brittena oraz tegoż autora „Balladę szkocką” na 2 fortepiany z towarzyszeniem orkiestry. Na ciekawy talent B. Brittena składa się sporo czynników, a więc m. in. szczególnie bezpośrednia i dramatyczna forma, błyskotliwość instrumentacji, śmiały wykorzystanie wszelkich zdobyczy modernizmu.

Janina Baster oraz Janusz Dolny wykonali (oprócz „Ballady” Brittena) „Koncert na 2 fortepiany” F. Poulenc’a. Jakże świeża to muzyka, wytworona w inwencji, absolutnie bezkolturnowa, chętnie nawiązująca do stylu klasycznego — to znów do jazzu (III cz.). J. Baster i J. Dolny otworzyli balety precyzyjnie pod każdym względem, zyskując sobie życiwe przyjęcie ze strony poznańskiego audytorium. Program uzupełniły liczne bisy, odegrane zawsze jako duet fortepianowy.

Solistka ostatniego wieczoru Filharmonii — Irena Sijałowa (ZSRR) otrzymała zaszczytne wyróżnienie podczas V Konkursu Chopinowskiego. Interpre-

Notatki gospodarcze

▲ Do dziś jeszcze, deficyt rozbudowującej się telewizji, pokrywany jest z nadwyżek opłat słuchaczy radia. Przewiduje się, iż w roku przyszłym ilość posiadaczy telewizorów wzrośnie o 147 tys., a w roku 1960 telewizja stanie się już tylko instytucją rentowną. Aby nie dopuścić do „telewizjo-pajęczarstwa”, prawdopodobnie wprowadzona zostanie obowiązkowa rejestracja „użytkowników” już w chwili kupna telewizora.

Komunalne larum

Komu mogłoby być obojętne czy ma w domu łazienkę czy też nie ma, czy w kuchni pali na gazie czy też na tradycyjnej „angielce”, czy rozprasza ciemności przy pomocy elektrycznej żarówki, czy też lampy naftowej. Dajmy do tego, bynajmniej nieobojętne dla nikogo sprawy samych mieszkańców, utrzymanie dróg, ulic i zieleni miejskiej, komunikację, dostarczanie wody, odprowadzanie ścieków, oczyszczanie miasta, usługi miejskich pralni, łazienek, hoteli — a będziemy mieli wszystko to, co określa się mianem gospodarki komunalnej.

Wszystkie te usługi stanowią dla mieszkańca integralną część poziomu życia i jego ludności. Nie pomogą wyższe płace ani telewizor w domu, jeśli kuchnia będzie bez zlewu, przed domem bajoro zamiast chodnika, przejazd z jednej dzielnicy do drugiej sportowym przeżyciem, a na wypranie bielizny będzie się czekać miesiące. Wówczas nawet wysoka podwyżka zarobków odczuje się minimalnie.

Jeśli te uwagi są prawdziwe, w pełni uzasadnione jest zwrócenie uwagi na niepokojący stan urządzeń komunalnych w naszym województwie.

Na 96 miast wielkopolskich tylko 31 jest zводociagowanych, 56 skanalizowanych (i to częściowo), 9 posiada oczyszczalnie ścieków (przy czym np. Kalisz oczyszczalni nie posiada), tylko 10 miast ma wodę zdatną do picia bez zastrzeżeń. W 12 miastach wskaźnik zagęszczenia na 1 izbę przekracza 2 osoby. 1

zlew kuchenny przypada na 12 mieszkań, 1 ustęp splukiwany na 20, a 1 wanna — na 70 mieszkań. Większość urządzeń komunalnych znajduje się u kresu technicznej amortyzacji — mają około 50 lat. Mowa o woj. poznańskim — ciągle jeszcze dawnej Polsce A.

Stan urządzeń komunalnych pogarsza się systematycznie od lat i nie może być inaczej przy obecnym układzie podstawowych wskaźników gospodarczych. Wyglądają one dla całego kraju następująco. Przyjmujemy stan z r. 1949 za 100. Wówczas w 1955 otrzymujemy wzrost globalnej produkcji przemysłu społecznego w wysokości 285, inwestycji ogółem — 232, dochodu narodowego — 182, spożycia — 163, ludności w miastach — 133, zatrudnienia — 161. W tym samym czasie dla wzrostu zasobów mieszkaniowych wskaźnik wynosi 121, dla sieci wodociągowej — 116, dla czynnej sieci kanalizacyjnej 110, — miejskiej sieci komunikacyjnej — 129, przyrostu ulic o nawierzchni ulepszonej — 104.

Więcej liczb przytaczać nie będę, aby nie nużyć. Wystar-

Z prac PWRN

Roczny plan pracy — uchwalony

Wspólna sesja w związku z Tysiącleciem

Wczoraj odbyło się dodatkowe posiedzenie Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu. Przyjęto ramowy plan pracy Prezydium na rok 1959 oraz szczegółowy — na I kwartał. Oparto je na postanowieniach uchwały WRN o podstawowych kierunkach działania, powziętej przez nową Radę w kwietniu br.

Tak więc członkowie Prezydium WRN rozważać będą w 1959 r. pięcioletni plan rozwoju gospodarczego województwa; plan rozwoju przemysłu terenowego i handlu na najbliższe dwa lata; kształtowanie się poziomu warunków materialnych ludności woj. poznańskiego na tle budżetów rodzinnych; problemy gospodarki rybnej i jej rozwoju; wykonanie zadań w zakresie uwłaszczeń i klasyfikacji gruntów.

Poza tym do szczególnie istotnych problemów, jakie członkowie Prezydium WRN wezmą „na warsztat” należą, naszym zdaniem: rozwój produkcji artykułów eksportowych i antyimportowych w ramach przemysłu terenowego; ocena ekonomii przewozów; przygotowanie ośrodków wypoczynkowych i kąpielisk na okres letni (czy nie za późno rozważać ten problem w II kwartale?); w ramach nadzoru nad działalnością prezydium PRN odbędzie się kontrole generalne prezydium PRN Ostrów, Kalisz, Konin, Kępno, Trzcianka, Słupca i PMRN Kalisz, Piła; osobno przedmiotem oceny stanie się działalność prezydium GRN, a także raz jeszcze dokona się analizy stanu kadr w prezydiach rad.

W dniu wczorajszym odbyło się ponadto posiedzenie Komisji Budżetu i Planu Gospodarczego WRN pod przewodnictwem mgr. D. BALASIEWICZA. Członkowie Komisji w toku obrad doszli m. in. do wniosku, iż należy wystuć dodatkową opinię przedstawicieli banków na temat sytuacji gospodarczej w województwie.

Dzisiaj na specjalnym posiedzeniu Prezydium WRN z udziałem przedstawicieli wszystkich komisji Wojewódzkiej Rady — zostanie przedyskutowany i ustalony projekt planu pracy WRN na rok przyszły. Ponadto omówi się kwestie, związane z najbliższą (wspólną z Radą Narodową m. Poznania) sesją, poświęconą Tysiącleciu. Przewiduje się, iż sesja ta o uroczystym charakterze odbędzie się 9 stycznia 1959. Również przygotowania do zamierzonej sesji na temat rozwoju gospodarczego miasteczek będą przedmiotem obrad. (PZ)

czą one zresztą zupełnie, by zrozumieć, że wzrost dochodu narodowego w tych latach następował m. in. na skutek „zapożyczania się” w gospodarce komunalnej. Proceder taki jest dopuszczalny, gdy dąży się do forsownego uprzemysłowienia, a nie ma się do tego dostatecznych środków. Jednakże nie można tak postępować na dłuższą metę. Wyda się, że osiągniemy dopuszczalną granicę. Jej przekroczenie może kosztować drogo. Wypracowany „kredyto-wo” niejako dochód narodowy trzeba będzie zwracać lokując go w inwestycje gospodarki komunalnej.

Uprzemysłowienie nie może się odbywać bez postępującej równocześnie urbanizacji i budowy miast i osiedli. Miasto i osiedle jest jedyną formą życia ludzi zatrudnionych w przemyśle. Urządzenia komunalne decydują w poważnej mierze o poziomie życia tych ludzi; pomagają one także przemysłowi. Efektywność inwestycji przemysłowych jest bezpośrednio zależna od stanu urządzeń komunalnych.

Przed władzą miejską m. Poznania (i innych miast oczywiście także) staje zadanie na miarę olbrzyma. Trzeba ustalić przyszłościową hipotezę demograficzną (jak będzie rosła ludność), osiedleńczą, mieszkaniową, przemysłową, motoryzacyjną — które razem wzięte narzucają niejako wielkość potrzebnych nakładów inwestycyjnych w gospodarce komunalnej. Z pewnością aparat rad narodowych temu zadaniu nie podoła i niezbędne się stanie odwołanie do pomocy innych czynników: naukowców i specjalistów-praktyków.

Po części już się to robi. Hipotezę demograficzną Poznań oparto na opracowaniach prof. dr Waszaka. Przewiduje ona, że ludność Poznania w 1975 r. będzie wynosić 550 tys. Zakładając, że w tym roku zagęszczenie na 1 izbę powinno spaść do 1,15 (obecnie ok. 1,82) — należałoby w latach od 1961 do 1975 wybudować 270 tys. nowych izb! Tu przypomnijmy, że Poznań liczy obecnie ok. 215 tys. izb. Chodzi więc o wybudowanie drugiego Poznania i jeszcze coś ponadto! Stosownie do tego będą się kształtować inne składniki życia miejskiego. Lu dzie przecież muszą pracować, jeść, komunikować się wzajemnie, korzystać z rozrywek itp. itp.

Rzecz wymaga przeto kompleksowego, wnikliwego zbadania. Nieodłączną stanię się współpraca naukowców i techników, ekonomistów i urbanistów, mechaników i elektryków, demografów, i statystyków, geologów, hydrogeologów i chemików, inżynierów budownictwa lądowego i wodnego, inżynierów sanitarnych i komunikacyjnych i... wszystkich na pewno nie wymienię.

Nie często się zdarza, by góra sama przychodziła do Mahometa. Z tym większym przeto uznaniem należy przyjąć inicjatywę Komisji Techniczno-Gospodarczej NOT, która zorganizowała ostatnio konferencję z członkami rad narodowych lub komisji rad, będących jednocześnie członkami NOT. A więc narada specjalistów różnych branż o beznanych z problematyką miast. Tam właśnie podniesiono komunalne larum, które wyżej zrelacjonowałem. Tam też w dyskusji wysunęto szereg interesujących pro-

Mieczysław SKAPSKI
(Ciąg dalszy na str. 4)

„Sztuczne” portfele

O tym, że tworzywo sztuczne coraz bardziej wypiera dotychczasowy „renomowany” surowiec jak żelazo, drzewo, skóra itp. wie już każde dziecko. Nie wszyscy jednak wiedzą, że Wielkopolskie Zakłady Wyróbów Papierniczych w Poznaniu przy ul. Szyperskiej wytwarzają z tworzywa sztucznego piękną galanterię papierniczą. A więc przyciągające wzrok portfele, pokrowce do wiecznych piór, bloczki do brydza, aktówki teczki itp. Przedmioty te wykonane z folii, wyróżniają się estetycznym i nienagannym wykonaniem, pomysłowością projektu oraz właściwym doбором koloru. Projekty opracowują wspólnie dyrektor — Jan SPRADA oraz kier. działu tworzyw sztucznych Bronisław SZUBCZYŃSKI.

Dział tworzyw sztucznych jest nową gałęzią produkcji zakładów. Wiele początkowych trudności hamuje jeszcze jej pełny rozwój. Najpoważniejsza to brak odpowiednich pomieszczeń. Obecnie użytkowane są tak małe, że o jakimkolwiek rozwoju produkcji mowy być nie może, z tych względów trzeba również wstrzymać przyśyłkę zamówionych już w NRF nowych maszyn. Co prawda buduje się gmach, w którym i ten dział ma zająć obszerne pomieszczenia jednak nie nastąpi to tak wcześnie, gdyż wykonawcą — Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane, nie spiesz się z zakończeniem pilnych robót, oznaczających dla załogi lepsze warunki pracy, zaś dla kierownictwa zwiększenie zatrudnienia i powiększenie produkcji.



Proces produkcji z tworzywa sztucznego jest dość prosty. Widoczny na zdjęciu p. Stanisław Sejkowski z dużych arkuszy folii przycina na gilotynie potrzebny format.



Zasadniczą i bardzo odpowiedzialną pracę wykonuje kierownik tego działu produkcji p. Bronisław Szubczyński. On to opracowuje elektrodę (wykonany w konturach z taśmy mosiężnej wzór przedmiotu, który ma być produkowany) dzięki której w dalszej fazie powstaje piękny przedmiot.



Fot. (4): K. Przychodźki

Sukces „Lechii”

Wczoraj załoga Fabryki Kosmetyków „Lechia” w Poznaniu użyskała po raz drugi w tym roku sztandar przechodni w nagrodę za uzyskanie najlepszych wyników w międzynarodowym współzawodnictwie. Uruchomiła ona w roku bieżącym produkcję 19 nowych artykułów, dostarczyła do 27 listopada br. przewidziane na rok bieżący ilości pasty do zębów, kremów, wód kwiatoowych, perfum i innych kosmetyków, obniżyła znacznie koszty i do końca ubiegłego miesiąca wpłaciła do Skarbu Państwa ponadplanową akumulację w wysokości 23,5 mln. zł.

W przyszłości koszty będą jeszcze niższe i zaoszczędzi się znaczne ilości dewiz, gdyż w „Lechii” wynaleziono środek antykorozyjny do tub aluminiowych, który był dotychczas sprowadzany z państw zachodnich. (4)

Odkrycie nieznanych epok lodowcowych

Radziecka ekspedycja oceanograficzna ze statku „Witla”, który w środę zawinął do San Francisco, oznajmiła, iż podczas rejsu badawczego po Oceanie Spokojnym znalazła dowody istnienia dwóch nieznanych dotychczas epok lodowcowych, które istniały przed około 100 tysiącami lat.



Na większej maszynie panie Teresa Koszuta i Kazimiera Nowak montują elementy do bloczka brydżowego. Zgrzewarka wysokiej częstotliwości w paru minutach spawa poszczególne elementy, nacinając zarazem brzeg bloczka. Obcinanie okazuje się zbyt precyzyjne, wystarczy silniej szarpnąć i już mamy gotowy produkt. (za)

Jestem Waszym stałym abonentem od szeregu lat. Lubię m. in. rubrykę „To nam się podoba” i „To nam się nie podoba”. Zatem należy, że tych „nie podobów” jest zawsze pełno, natomiast bardzo rzadko podawane są notatki o tym, co się podobać może. Cóż robić! Tak to już jest, że braków jest miliony, można by cały numer nimi wypełnić, a zalety rzadko się zdarzają. Tym razem podam Wam coś, co mnie bardzo mile ujęło.

Otóż od dłuższego czasu żona kładła mi w uszy, bym kupił jakiś tam róż. Data mi próbki i chodziłem z tym miesiącami ciałami od jednej drogerii do drugiej. Nie ma i nie ma! Zwiędzając. Międzynarodowe Targi Poznańskie zauważyłem stoisko firmy produkującej kosmetyki. Pytałem, czy mają ten odcień różu. Upierała panienska wertyje we wszystkich pudełkach, ale właśnie tego koloru brak. Otóż co robi? Pociąga próbki paluszkami, rozmazuje na papierze i zapewnia mnie, że gdy wróci do Krakowa, to mi niezwłocznie przysyśle. Minął miesiąc, drugi, trzeci... i już zwątpilem. Naraz otrzymuję z Krakowa paczuszkę, a w niej dwa pudełka różu z miłym listkiem:

„Szanowny Panie! Zgodnie z moją obietnicą (na Targach Poznańskich — stoisko kosmetyczne, przesyłam Panu 2 szt. różu suchego Nr 6, poszukiwanego przez Pana. Jednocześnie przepraszam Pana, że tak długo trwało, ale to nie z mojej winy (brak w magazynie odpowiedniego koloru).

Kończąc przesyłam pozdrowienia i polecam w dalszym ciągu nasze wyroby „Miraculum”.

(—) Irena C...

Pięknie — prawda?

Nie podoba mi się natomiast, że nieomal w każdym magazynie tekstylnym przy mierzeniu materiału tak go wyciągają, że gdy przyjdzie do szycia i mierzenia, okazuje się brak kilka centymetrów. Dawniej zazwyczaj kupiec dawał kilka centymetrów „na wszelki wypadek”. Teraz — w obawie, by nie było manka — ciągnie ile się da. Nie chodzi o tych kilka groszy, ale o kłopot przy szyciu, gdyż ten mały brak powoduje konieczność szycia nowej rzeczy. Przemawanie do sumienia i uczciwości niewiele daje, ale może byłoby praktycznej, gdyby już w fabryce sztuka materiału była znacząca jakimś kreskami co 5, 10, 15 itd. cm. Wszak mamy już mnóstwo artykułów w fabrycznym opakowaniu. Gdyby i w przedziałach takie znakowanie zastosować, byłoby mniejsze pole do nadużyć.

Józef BABICKI

Kulisy zmywy milczenia

Problem polityczny Powstania Wielkopolskiego był zarówno dla decyzji jak sanacji mocno żenujący. Gruntowne badania historyczne musiałyby przecież na trwałe obalić nie tylko „mit Paderewskiego”. Niezawodnie dowiodłyby, że stronnictwo narodowej demokracji zachowało się w pierwszych dniach nie jak ugrupowanie patriotyczne — a jak zwyczajni kolaboranci. Bohaterskiemu ludowi wielkopolskiemu odmówiono poparcia, potępiono jego dążenie do niepodległości i jednności z resztą Ojczyzny. Nie są to głosy ośkarżenia. Wystarczy uważnie przejrzeć wydawnictwa z pierwszych lat międzywojennych, gdy jeszcze legendy się nie ukształtowały i współczesną wydarzeniom prasę. Serwilizm poznańskiej burżuazji szedł zresztą bardzo daleko.

Po zdobyciu przez lud władzy w mieście, przedstawiciele Naczelnej Rady Ludowej, ci sami, którzy odmówili poparcia ruchowi, wydawali „listy żelazne” oficerom niemieckim. Tych samych panów spotykali kilkanaście dni później powstańcy na polu bitew.

W Krotoszynie było na przykład zgola zabawnie. Dość silny oddział powstańczy z Jarocina i Pleszewa wysłał do miasta patrol w celu skomunikowania się z miejscową „radą ludową”. Jej prezes (w późniejszych walkach dowodził kompanią i spisywał się b. dzielnie), zabronił jednak powstańcom zdobywania Krotoszyna (!). Oświadczył, że w mieście stosunki z Niemcami układają się poprawnie i nie widzi powodu, by miasto siłą zdobywać. Nie usłuchano „rady ludowej” i po krótkiej walce garnizon pokonano. Na akcie kapitulacji brak jest jednak podpisu przewodniczącego „rady ludowej”, choć w pertraktacjach na temat poddania się resztek niemieckiej załogi brał udział. Niemieckiemu wojsku pozwolono wyjechać do „Vaterlandu”. Eskortę polską wyrzucono w czasie biegu pociągu.

W zdobywaniu Krotoszyna brał udział pociąg pancerny, przybyły z drugiej strony kordonu, należący do dowództwa okręgu wojskowego Kalisz. Jednostka ta zaważyła na szybkim przeprowadzeniu operacji, lecz po kilku godzinach otrzymała rozkaz natychmiastowego wycofania się — na terytorium „warszawskiej Polski”. Pociąg pancerny w Krotoszynie — to jedyny, konkretny wypadek udziału wojsk kontrolowanych przez Piłsudskiego w akcji powstańczej. Więcej takich epizodów nie było.

Jeszcze inny przykład. W Wolsztynie odbywały się pertraktacje. Parlamentariusze obu stron obradowali w magistracie, a powstańcy i oddział niemiecki stanęli po przeciwnych stronach rynku. Ponieważ coś zbyt długo „radcy ludowi” rozmawiali na temat zawieszenia broni, jeden z powstańców krzyknął: „zdrada!” — i nasi wojacy rzucili się hurmem na wroga. Niemców rozbrojono — i pędzono na zachód, nie czyniąc krzywdy. Później, z tymi samymi ludźmi, ubranymi w mundury „Grenzschutzu” musiało dobrać się powstaniec wojsko długo i krwawo walczyć.

Przytoczone epizody wybrane są przypadkowo, lecz dosyć typowe dla postawy mas ludowych oraz przywódców burżuazyjnych. Lud wielkopolski wierzył w fakty dokonane, mając nieufność do wszelkich układów. Zbyt często bowiem niemiecka strona je łamała, a także — zbyt często interes powstańczy bywał układami narażony na szwank. „Rady Ludowe” złożone z nie znających się na rzeczy, umiarkowanych cywilów, zgadzały się np. na ewakuację Niemców z bronią w ręku, na zabranie ze sobą broni i amunicji, do czego nie chcieli dopuścić powstańcy. Wiedzieli oni dobrze, że bez uzbrojenia ich sukces będzie krótkotrwały. Nie byli krótkowzroczni, licząc się z możliwością kontr ofensywy.

Nie trudno sobie teraz wyobrazić, że systematyczne badania historyczne musiałyby wydobyc na światło dzienne nie przewidywane politycznych postępów endecji. Dla stronnictwa zaś I Brygady p. Piłsudskiego kompromitujące byłoby ujawnienie pełnej bezczynności rządu warszawskiego wobec narodowo-wyzwoleńczego wysiłku ludu Wielkopolski. Zresztą, gdy w niejaki czas potem do polskiego Poznania przyjechał (jeden z nich w ogóle) z oficjalną wizytą „Na czelek Państwa” — witali go tylko urzędnicy i działka szkolna. Jedynie gmachy u-



ODCINEK POŁONOCNY. Sztab organizacyjny czwartego pułku 58 p. p. Wlkp. (front północny). Stoi od lewej strony major Kurowski, późniejszy dowódca pułku.

rzędów udekorowano flagami. Karetą z p. Piłsudskim przyjechała pustymi ulicami miasta, na których nikt nie pozdrawiał głowy państwa. Tego faktu nie można tłumaczyć tylko opozycyjnością endecji wobec późniejszego dyktatora. To lud Poznania demonstrował, będąc świadomym tego, że rzekomy „budowniczy niepodległości” w decydującym momencie praktycznie zdradził Wielkopolskę. Tego poznaniacy p. Piłsudskie mu nie darowali nigdy.

Nic dziwnego, że zwycięzcy nie zostali obsypani zaszczytami, a ich czyn wymieniany był marginesowo w podręcznikach historii jednym tchem, w kilku dosłownie zdaniach, w jakimś zniekształcającym skrócie, dającym zupełnie fałszywy obraz przebiegu i charakteru Powstania Wielkopolskiego.

Żaden historyk nie wziął tego problemu na warsztat, a ukazujące się przed 1939 r. staraniem komisji historycznej przez b. DOK w Poznaniu publikacje miały charakter pryncypialny, wycinkowy obejmujący tylko poszczególne epizody natury wojskowej. Dotąd — nikt jeszcze nie opracował całokształtu operacji wojskowych w Wielkopolsce



WŁODZIMIERZ KOWALSKI powstaniec wielkopolski Komendant kompanii ugroźwieckiej. Organizator kompanii Gołańcz i okolicy. I dowódca frontu północnego w styczniu 1919 roku. Z inicjatywy Kowalskiego został opracowany plan uderzenia na Chodzież.

(1918—19) nie mówiąc o pełnym obrazie społeczno-politycznym. Paradoksalne jest przy tym, że i w Polsce Ludowej z początku „nie ufano” Powstaniu. Pokutowała zapewne legenda endecji, że to ona właśnie, niezłomnie, uparcie „wiodła hufce do zwycięstwa”. Wierzone, być może, w „mit Paderewskiego”, który samemu przyjazdem do Poznania Wielkopolskę wyzwolił.

Fakt, że w sesji naukowej zorganizowanej przez komitet obchodu 40-lecia powstania brali udział przedstawiciele Biura Historycznego WP mówili — że coś zaczyna się w tej sprawie zmieniać. Może nareszcie Powstanie Wielkopolskie na trwałe trafi do naszych postępowych tradycji wojskowych. Zastępuje na to z całą pewnością.

Janusz LIKOWSKI

Z Teatru częściowo polemicznie

Sukces kaliskiej „komedio-farsy”

Parę tygodni temu omawiałem na tym miejscu przedstawienie „Porwanie Sabinek” w poznańskiej Komedi Muzycznej. Ponieważ już wtedy widziałem o przygotowywanej w Kaliszu premierze tej samej komedio-farsy Schoentana — oceniałem spektakl poznański pod względem jego wartości „gatunkowych”. Miał to być niezbędna odsłona do późniejszej oceny „Sabinek” kaliskich. Ze zaś dziś owe kaliskie „Sabinki” stały się faktem dokonanym — tedy nadszedł też czas na zapowiedziane wnioski i porównania.

Pierwsza uwaga dotyczy ogólnokulturalnych wartości obu spektakli. Tutaj nie można się obejść bez słów ostrej krytyki w stosunku do inscenizacji poznańskiej. Rzecz dotyczy tak zwanej uprzejmości teatru wobec widza. W inscenizacji Gajdeckiego widać było wprawdzie pieczołowitą troskę o tekst autorski, mniejszą nieco dbałość o stronę muzyczną spektaklu; dostrzegalne były także indywidualne wysiłki aktorskie. Jednak reszta elementów widowiska — (reżyseria, gra aktorska jako wyraz pracy zespołowej, scenografia, kostiumy) nie nosiła już piętna choćby przeciętnej poprawności. Oczywiście — aby osiągnąć sukces u widza masowego, wystarczy czasem tylko tekst wyraźnie podać, a czasem tylko zagrać dobrze. Ale to jeszcze nie będzie teatr kształcący estetycznie, teatr — będący maksymalnie harmonijną sumą wszystkich swych elementów.

Kaliski teatr zaprosił do stolika reżyserskiego ucznia Leona Schillera — CZESŁAWA SZPAKOWICZA. Sam ten fakt dowodzi już poważnego podejrzenia do zagadnienia „teatru bawiącego”: otrzymaliśmy bowiem spektakl świetnie skomponowany, jednolity, w którym poszczególne elementy stanowią spójną całość. W sumie — o żadnym jego wycinku nie można powiedzieć, że działa antyestetycznie.

Nie chciałbym, aby uwagi moje zostały odczytane przez kierownictwo poznańskiej „Komedi Muzycznej” jako kolejny atak na teatr i osobę jego dyrektora. Cokolwiek dotychczas powiedziałem o tej scenie — podtrzymuję, lecz nie w imię „walki z dyr. Szczerbowskiem” — a w imię troski. Kaliskie „Sabinki” dowioda, jak bardzo publiczność naszej potrzebny jest teatr bawiący. Chodzi jedynie o to — by ten teatr był maksymalnie uprzejmy wobec widza, by dbał nie tylko o doradny sukces, lecz przede wszystkim o dalszy rozwój estetyczny swego odbiorcy. A w tym ostatnim względzie „Komedia Muzyczna” wciąż jeszcze nie zadowala nawet pobożnych krytyków.

Lecz wróćmy do kaliskiej przedstawienia uroczej komedio-farsy

Trzymajmy się ziemi

— Mówisz, że rada zakładowa dobrze pracuje. A sprawdziłeś w komisariacie ile było z tego zakładu meldunków o kradzieżach, ile wyczynów chuligańskich? Sprawdziłeś ile ludzi choruje, jakie są warunki zdrowotne samego zakładu?

Przyznam, że byłem trochę zaskoczony postulatami Piotrusia. Przypomniałem sobie artykuły, gdzie po wypomnieniu niedociągnięć w zakładzie autor stawiał stereotypowe pytania: „a co na to rada zakładowa”? Dlatego wydaje mi się, że Piotrus przeskończył jeden etap. Nie znaczy to, że wypełnienie tych obowiązków przez radę zakładową już obecnie nie jest czymś złym, wydaje się jednak, że do tego działania musi być przygotowany grunt, a więc wzrost popularności i autorytetu rady w samym zakładzie. Dlatego też w swoich dociekaniach związkowych zakładam obowiązki minimum.

Popularność związków zawodowych wśród załogi uzależniona jest od właściwego wykonywania podstawowego zadania — obrony interesów pracownika. Mimo że w naszym ustroju związki zawodowe są współodpowiedzialne za losy gospodarki a interes jednostki nie zawsze jest zgodny z interesem ogólnym, to jednak w praktyce widać w ilu różnych formach mogą i muszą występować związki zawodowe w interesie pracownika.

KONKRETY

Do Poznańskiej Wytworni Papierosów poszedłem właściwie zupełnie przypadkowo. Rozmowa z przewodniczącym rady zakładowej ob. Wosińskim, dyrektorem administracyjnym ob. Lisem, przegladanie wielu pism i protokołów pozwoliło zorientować się w jakim stopniu rada zakładowa wypełnia swoje obowiązki. Nie będę jednak przeprowadzał żadnej oceny. Pozostawiam to Czytelnikom, jak rów-

nież pod ich adresem kieruję prośbę o nadsyłanie uwag. Sprawa zdrowia. W PWP w czynnym ambulatorium przyjmuje codziennie lekarz specja lista — ginekolog, a ostatnio po wielu staraniach lekarz-dentysta. Już sama obecność lekarza na miejscu stanowi zachętę do sprawdzenia, dlaczego bóle żołądka nie ustępują, dlaczego stale boli głowa i oznacza zapobieżenie w porę długotrwałym chorobom. Również na zmniejszeniu absencji w pracy.

Z tym wiąże się ściśle zapewnienie zdrowotnych warunków pracy w samym zakładzie. Może ktoś powiedzieć, jak ma w tym pomóc rada zakładowa? Wracam do PWP, Zarządzenia Centralnego Zarządu w sprawie rozdziału obowiązków ochronnych pomiędzy pracownikami, których warunki pracy wymagały tego obowiązu. Otóż rada zakładowa nie zgadzała się z zarządzeniem, zgłosiła poprawki, które Centralny Zarząd przyjął. Również w oparciu o argumenty po kilkumiesięcznych staraniach uzyskano dodatek dla pracowników zajętych przy szkodliwych dla zdrowia czynnościach. Zdawałoby się, że to drobiazgi: para obowiązu ochronnego rocznie i 70 złotych miesięcznie. Nie można jednak zapomnieć o innym aspekcie tej sprawy. W sposób bardzo bezpośredni pracownik odczuwa sens należenia do związków zawodowych i przywiązując się do zakładu.

Jedną dziedziną jest oczkiem w głowie wszystkich. Budownictwo mieszkaniowe. Posiadanie zakładowych mieszkań jest argumentem przemawiającym do pracowników. Wytwórnia Papierosów buduje obecnie dom o 32 mieszkaniach przy ul. Polnej. Wniosków złożonych jest 120. W roku bieżącym nie zbudowano nic. Niemniej ważną sprawą, którą zakład może szybko załatwić we własnym zakresie, to bieżące remonty mieszkań pracowników. W PWP stworzono własną ekipę, która systemem gospodarczym (szybciej i taniej) przeprowadziła już na 160 zgłoszonych 90 napraw, kosztem 117 tys. zł. Ile wydatków i nerwów zaoszczędzono w ten sposób pracownikom?

Jest w radzie zakładowej Poznańskiej Wytworni Papierosów brulion, a w nim spisane jest kto i w jakiej sprawie przychodzi do rady zakładowej i jak ją załatwiono. Kilka-set nazwisk.

Są poza tym urządzenia, z których korzystają dzieci, a pośrednio i pracownicy: żłobek na 50 dzieci, przedszkole na 50, w lecie pod Wronkami — punkt kolonijny dla 75 dzieci. Prawdopodobnie wszyscy orientują się, jakie korzyści nie tylko materialne dają rodzicom tego rodzaju urządzenia.

Oto kilka uwag związanych z wizytą w Poznańskiej Wytwórni Papierosów.

Jakimi sprawami pracownika może zajmować się rada zakładowa? Kto na to odpowiada? Czy rada zakładowa Poznańskiej Wytworni Papierosów wykorzystywała już wszystkie możliwości, czy pracuje idealnie? Przewodniczący poinformował mnie, że jest jeszcze wiele do zrobienia.

— No, nazbierałeś różnych, ucale nie bagatelnych spraw, może nawet dałeś częściową odpowiedź na pytanie: „Co robią dla mnie związki? Stworzyłeś przyczynkę, rozpoczął tego drugiego — „mojego etapu” pracy związkowej.

— Zgadzasz się zatem, że codzienna troska rady zakładowej jest czymś w rodzaju profilaktyki na wysunięte przez ciebie zarzuty? Usunięcie tych małych rzekomo zadr, poprawia atmosferę w zakładzie — to z kolei zwiększa wydajność pracy, która znowu rzutuje na zarobki — w rezultacie zmniejszenie ilości kradzieży.

— Zapomniałeś o ważnym momencie wychowawczym takiej atmosfery, która potrafi zmienić zainteresowania nawet chuliganów.

— A więc Pietrek, zgadzamy się. Punktem wyjściowym pracy ZZ — bliżej spraw ludzkich. Zdobyć poparcia u większości członków — to podstawą funkcji wychowawczej. Jednym słowem w pracy związkowej warto i trzeba trzymać się ziemi.

Jerzy KNAPIK

Komunalne larum

(Dokończenie ze str. 3)

pozycji. Chciałbym pokazać choć kilka spośród nich.

Wszyscy wiemy ile kłopotu sprawia w domu słabe ciśnienie gazu. Nic nie wskazuje, by miała nastąpić w tym jakaś poprawa. Po prostu sieć gazociągowa jest niewłaściwa. A są dzielnice, które nigdy gazu nie otrzymują. Tymczasem tak popularna na Zachodzie gazyfikacja bezprzewodowa (gaz w butlach) u nas jest zupełnie zapomniana. A jest to bardzo praktyczny i tani sposób.

W Czerwonaku ma być budowana nowa oczyszczalnia ścieków kosztem 300 mln. zł. Jeśliby jednak zastosować najnowsze sposoby oczyszczania wypróbowane ostatnio w Nowym Jorku i Wuppertalu (NRF) — można by koszt obniżyć o 100 mln. Jest i inna pro-

pozycja — zmodernizowania urządzeń istniejących i kosztem 13 mln. zł. doprowadzenia do oczyszczania 75% miejskich ścieków (obecnie oczyszcza się ok. 40 proc.) i przeróbki ich na nawozy, metan itp.

Propozycji było więcej. Najważniejsze jednak, że zaalarmowane zostało środowisko, które najwięcej może w tej dziedzinie zrobić: inżynierów i techników. Sama narada niczego nie zmieni. To prawda. Ale wnioski z niej dotrą do właściwych czynników i poruszą je. A poza tym myśli rzucone na naradzie będą kielkować i niejednego skłonią do wystąpienia z nowymi pomysłami.

I w tym sensie inicjatywa Komisji Techniczno - Gospodarskiej NOT jest z pewnością pożyteczna.

Mieczysław SKĄPSKI

Pracownicy poszukiwani

Gnieźnieńskie Przedsiębiorstwo Przemysłu Tętnowego w Gnieźnie, ul. Długa 5 zatrudni niezwłocznie pracowników na stanowisko kierownika technicznego branży metalowej z wyższym wykształceniem lub średnim z długoletnią praktyką oraz kierownika stolarni, mistrza stolarskiego z długoletnią praktyką. Warunki pracy zostaną ustalone na miejscu. Należy kierować zgłoszenia pod adresem Prezydium Powiatowej Rady Narodowej Dział Kadr w Gnieźnie, ul. Lecha 6, do dnia 10 stycznia 1959 r. K8026

Inżyniera chemika ze znajomością produkcji farb i lakierów na stanowisku kierownika technicznego oraz akwizytorów do zbytu wyrobów zatrudni **Chemiczna Spółdzielnia Pracy im. Frontu Narodowego, Wałecz, ul. Kilińskiego 52, tel. 661**. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu z Zarządem. K7834

Wojewódzki Związek Spółdzielni Pracy w Koszalinie zatrudni natychmiast kierownika Wytwórni Chemicznej (w organizacji) w Świdwinie, woj. koszalińskie, inżyniera chemika z wieloletnią praktyką na stanowisku kierowniczym w przemyśle chemicznym. Mieszkanie 3-pokojowe w pobliżu zakładu zapewnione. Warunki płacy do omówienia. Oferty prosimy składać do WZSP w Koszalinie, ulica Zwycięstwa 107. K7880

Rolnika - zootechnika praktykanta z średnim lub wyższym wykształceniem przyjmie **Stacja Doświadczalna Oceny Odmian w Nowej Wsi Ujskiej, poczta Ujście Noteckie, pow. Chodzież**. Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego w rolnictwie. K7929

St. ekonomistę na stanowisko kosztowca z wyższym wykształceniem ekonomicznym i długoletnią praktyką oraz każdą ilość murarzy, robotników, 6 uczeni murarskich, 2 stolarzy budowlanych, 5 pomocników monterów c.o. — przyjmie natychmiast do prac na terenie m. Poznania **Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane nr 1 w Poznaniu, ul. Paderewskiego 7**. Warunki płacy wg obowiązujących stawek w budownictwie plus dodatki dla pracowników fizycznych za roboty utrudnione. Hotelu robotniczego nie posiadamy. Zgłoszenia w Dziale Zatrudnienia, pokój 206 przy ul. Paderewskiego 7. K7932

KOMUNIKAT RADA WYDZIAŁU OGÓLNO-EKONOMICZNEGO WYŻSZEJ SZKOŁY EKONOMICZNEJ W POZNANIU

podaje do wiadomości, że dnia 31 grudnia 1958 r., o godz. 11 odbędzie się w Sali Posiedzeń WSE, ulica Marchlewskiego 146/150

PUBLICZNA OBRONA PRACY DOKTORSKIEJ
MGR. JERZEGO LICZKOWSKIEGO
adj. Katedry Ekonomiki Handlu

p. t.: „Statystyczne metody badania produkcji roślinnej” (na przykładzie PGR).
Promotor: Prof. dr Stanisław Waszak.
Referenci: prof. dr Witold Staniewicz, prof. dr Maksymilian Ziomek.

Z pracą i opiniami referentów można się zapoznać w Bibliotece Głównej WSE — czytelnia pracowników nauki.

Wstęp na rozprawę wolny. K8111

Praca

Dochodząca najchętniej rencistka na kilka godzin dziennie do małej rodziny potrzebna. Dobre warunki. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 31059.

Pomoc domowa dochodząca potrzebna zaraz lub później. Warunki dobre. Poznań, Gwardii Ludowej 59 m. 7. 31755

Pomoc domowa dochodząca potrzebna. Dobre warunki do omówienia. Zgłoszenia: Poznań, Sowińskiego 30 m. 4, do godz. 15 (nowy blok, parter). 31855

Pani potrzebna do dzieci (2 dziewczynki). Poznań, Miedzichodzą 4a m. 2 (okolica Ostroroga). 34435

Piekarz samodzielny potrzebny zaraz. Piekarnia Racot, pow. Kościan. 9405

Nauka

Kursy odzieżowe, spawaczy, kierowców samochodów języków obcych dla początkujących i zaawansowanych organizuje Towarzystwo Krzewienia Wiedzy Praktycznej, Poznań, A. Lampego 7. K7378

Kupno

Kupię samochód DKWF-8 — Iła do remontu. Poznań, telefon 637-11. 25295

Kupię samochód „Moskwię” lub zamienię za motocykl 350 Victoria. Oferty (z podaniem ceny i przebiegu) do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 25135.

Kupię barak mieszkalny w dobrym stanie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 31059.

Sprzedż

Wózki dziecięce, dla lalek, wielki wybór tapli i dobrane kupisz. Poznań, Czerwonej Armii 10, Brzozowska. 342725

Kolnierze z lisów platynowych, niebieskich z własnej hodowli korzystnie sprzedam. Poznań — Podolany, Czorszyńska 18 (przy stacji kolejowej). 19195

Kolnierze z lisów srebrnych własnej hodowli korzystnie sprzedam. Poznań, ul. Obronna 6, tel. 628-29. 26295

Z uwagi na konieczność likwidacji hodowli przekażę kredyty w ramach kontraktacji 4 trójki norek standard. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2337 lub tel. 529-57. 28375

Dachowczarkę falcówkę 500 podkładów, samochód DKW, motocykl WFM sprzedam. Wilczyński Nowe Miasto, pow. Jarocin. 29265

Piękny chodnik pluszowy deseniowy 5 m, kupon eksport. gabaryny koloru piaskowego, oraz radio „Amat” sprzedam. Poznań, tel. 82-11, wewn. 69. 32825

Dwie maszyny na benzynę, jedna elektryczna do szlifowania terrazzo — nowa prasa do tworzyw sztucznych (termoutwardzalne) sprzedam. Poznań, Dzierżyńskiego 71, warsztat. 28455

✠
Dnia 21 grudnia 1958 r. o godz. 2.30 w nocy po przeżytej pogodnej starości w 87 roku życia, zasnęła w Panu, najdroższa matka, śp.
Pelagia Jany
Eksportacja zwłok odbędzie się we wtorek, 23 bm., z proboszczówką do kościoła Farnego, o godzinie 9.30 gdzie odprawiona zostanie msza św. z wigiliami. Pogrzeb tego samego dnia o godzinie 15.30 z kaplicy cmentarza Bożego Ciała przy ulicy Bluszczykowej.
KS JÓZEF JANY
drogich Konfratrów proszę o memento. 36005

✠
Dnia 20 grudnia 1958 r. zmarła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana matrona, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 88, śp.
Stanisława Pięta
Pogrzeb odbędzie się we wtorek 23 bm., o godz. 10.30 z kaplicy cmentarza górczyńskiego.
W smutku pogrążona
Rodzina
Poznań, Krauthofera 19. 35955

WSZYSTKIM KONSUMENTOM NAPOI GAZOWYCH P. N. „CITRO - ORANGE” I „ORAN - WIT”, ODBIORCOM, DOSTAWCOM ORAZ CAŁEJ ZAŁODZE

życzenia Świąteczna i Noworoczna

SKŁADA

ZARZĄD I RADA NADZ. CHEMICZNEJ SPÓŁDZIELNI PRACY „AROMAT” — W POZNANIU, ulica Masztalarska 7 K8081

NAJMILSZA

niespodzianka pod choinkę

— to LOS

KRAJOWEJ LOTERII PIENIĘŻNEJ

który może przynieść WIELKĄ WYGRANĄ

Najlepszy prezent — to wartościowa książka Wydawnictwa

ARKADY
BUDOWNICTWO — SZTUKA — ARCHITEKTURA
Do nabycia w księgarni

PORADNIA ŚWIADOMEGO MACIERZYŃSTWA

POZNAŃ, ulica Wyspiańskiego nr 2
czynna codziennie w godz. od 8—12

udziela porad w zakresie:

- zapobiegania ciąży
- leczenia niepłodności
- zaburzeń seksualnych

NA MIEJSCU DO NABYCIA ŚRODKI ANTY-KONCEPCYJNE ORAZ BROSZURY I KSIĄŻKI.
WYTNIJ I ZACHOWAJ!

K7788



Sprzedam z powodu wyjazdu hodowlę norek „standard” znajdującą się w Poznaniu z możliwością dalszej dzierżawy działki. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr 31325.

Samochód „Moskwię” 402 sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 34115.

Sprzedam okazynie samochód osobowy „Mercedes” V-170 po remoncie. Pohl, Gorzów Wlkp., Mickiewicza 15, tel. 22-33 39631p

Sprzedam samochód „Moskwię” górnozaworowy nowy dotarty typ 407. Poznań, tel. 622-90 32575

Sprzedam plinie (tanio) motocykle WFM i SHL. Cichofski, Września, Gnieźnieńska 13. 39632p

Lokale

Spółdzielnia Inwalidów „Metalowiec” poszukuje dla swego pracownika samodzielnego pokoju o powierzchni 10—15 m², za zwrotem remontu — inne warunki do omówienia. Zgłoszenia tel. 501-97, księgowość. 33165

✠
Dnia 20 grudnia 1958 r. zmarł śmiercią tragiczną, nasz najukochańszy ojciec i dziadek, przeżywszy lat 54, śp.
Czesław Kamiński
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 23 bm., o godzinie 13 na Cmentarzu Region. na Główniej.
W ciężkim smutku pogrążona
DZIECI I WNUKI

✠
Dnia 21 grudnia 1958 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż i nasz ukochany ojciec, śp.
Klemens Wytykowski
księgowy.
Pogrzeb odbędzie się w środę, 24 bm., o godzinie 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynej.
W ciężkim smutku pogrążona
ZONA Z DZIECIAMI I RODZINA
36295

Berety męskie 100% welny polecam. Sprzedaż detal. Poznań, Garbary 33. 12255

**SPÓŁDZIELNIA PRACY
ZAKŁADY OBRÓBKI
MECHANICZNEJ**

„SILNIK”
POZNAŃ,
Stary Rynek 44
telefon 31-88

PRZYJMIE NA ROK 1959 ZAMÓWIENIA

na każdą ilość:
kompletów cynowanych tłoków samochodowych i motocyklowych (wszelkich marek)
tulei cylindrowych
tulejek korbowodowych
tarcz sprzęgłowych
szpupek i nakrętek
Znana — gwarantowana wysoka jakość wyrobów.
Spółdzielnia przyjmuje również inne zlecenia na
OBRÓBKĘ WIÓROWĄ
Z MATERIAŁU POWIERZ. LUB WŁASNEGO.

K7934

**KRAJOWA
LOTERIA
PIENIĘŻNA**

PRAKTYCZNY PODARUNEK - ENCYKLOPEDIA PWN

K8032

Student poszukuje pokoju zaraz. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 35295.

Zamienię mieszkanie dwu pokojowe z łazienką w Gliwicach na podobne lub mniejsze w Poznaniu. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 25255.

Nieruchomości
Kamienice, wille, parcele, domki w różnych dzielnicach oraz gospodarstwa, polecam — poszukuję również spadkowe. Nowak, Poznań, Czerwonej Armii 26, tel. 87-95. 333435

Sprzedam niedrogo wille 1-rodzinną przy tramwaju (ul. Grunwaldzka), wille pełnokomfortową z obszernym ogrodem na przedmieściu Poznania, parcelę pod budowę domków 1-rodzinnych w każdej dzielnicy Poznania już od 12.000 zł. Krzesiński, Poznań, Świerczewskiego 1. 32445

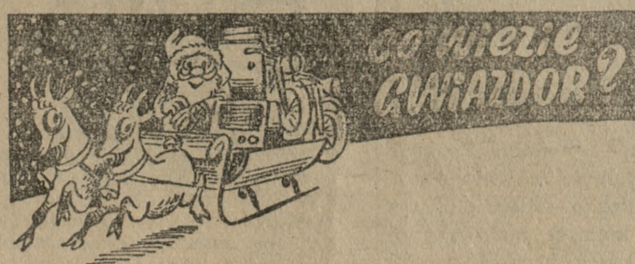
Wille niewykończoną 4 pokoje z kuchnią, łazienką solidnie budowaną w Puszczykowie z powodu choroby sprzedam. Poznań, Głogowska 111 m. 10, tel. 621-62. 28065

Lekarskie
Lekarz - dentysta Jaworowicz przyjmuje w godz. 10—12 i 16—18, ul. Mickiewicza 24, nowoczesna, profesjonalna, nowoczesna, reperfekcja protez na poczekaniu. 17635

Lekarz - dentysta Jaworowicz przyjmuje w godz. 10—12 i 16—18, ul. Mickiewicza 24, nowoczesna, profesjonalna, nowoczesna, reperfekcja protez na poczekaniu. 17635

✠
Dnia 21 grudnia 1958 r. rozstała się ze światem, po długich i ciężkich cierpieniach, nasza najukochańsza matka, teściowa, babka, w wieku 69 lat, śp.
z Grabianowskich
Pelagia Dębicka
Pogrzeb odbędzie się w środę, 24 bm., o godzinie 11.30 z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała, przy ul. Bluszczykowej (Dębicki).
W głębokim smutku pogrążeni
CORKA, SYNOWIE, SYNOWA Z WNUCZKAMI I RODZINA
36565

✠
Dnia 19 grudnia 1958 r., zgasł w 57 roku życia i 39 roku pełnej poświęcenia pracy oświatowej, nasz pracowity Kolega, długoletni członek ZNP
Franciszek Król
b. podinspektor szkolny w Jarocinie
ostatnio nauczyciel w Łodzi, pow. poznański.
Cześć Jego pamięci!
ODDZIAŁ POWIATOWY ZWIĄZKU
NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO W POZNANIU
36225



MOTOCYKLE: „JAWA” I „PANNONIA”, 2 PRALKI ELEKTRYCZNE, ROWER, RADIO ODBIORNIK I ZEGAREK NA RĘKĘ

DLA KOGO?
DLA UCZESTNIKÓW 85 POZNAŃSKIEJ GRY LICZBOWEJ „KOZIOŁKI” — NA DZIEŃ 28 GRUDNIA 1958 ROKU.

WSZYSTKIM GRAJĄCYM
DYREKCJA POZNAŃSKIEJ GRY LICZBOWEJ
„KOZIOŁKI”

ZYCZY
WESOŁYCH ŚWIAT,
POMYSŁNEGO NOWEGO ROKU
oraz
POWODZENIA W GRZE.

K8064



— Ja nie chcę kolejk!
Ja chcę LOS
KRAJOWEJ LOTERII PIENIĘŻNEJ
— taki, jak dostała mamusia!

K7628

Zakupimy ADRESARKĘ

(maszyną do adresowania) od przedsiębiorstwa uspołecznionego. Oferty prosimy kierować pod adresem: Cukrownia „Sroda”, w Srodzie, telefony: 331, 332 i 333. K7872

PRZETARG NIEOGRANICZONY

K8032

**DOM TECHNICZNO - HANDLOWY
PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE
WARSZAWA, ulica Nowogrodzka nr 50**

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

1. Na dokonanie adaptacji lokalu biurowego Delegatury Domu Techniczno-Handlowego w Poznaniu, ulica Grobla 13.
2. Na sporządzenie dokumentacji projektowo-kosztorysowej oraz wykonanie prac adaptacyjnych lokalu handlowego DTH w Poznaniu, przy ul. Gołębiej nr 5 z przeznaczeniem na sklep detaliczny łóżek tocznych.

Bliższych informacji ośnośnie wykonania zamówienia udziela Delegatura DTH w Poznaniu, ulica Grunwaldzka 25 m. 10 (ob. Najrzał, telefon 659-78).
Do przetargu zaprasza się przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.
Oferty zabezpieczone z oznaczeniem przedmiotu przetargu należy nadsyłać pod adresem: DTH Warszawa, ul. Nowogrodzka 50, w terminie do dnia 31 grudnia 1958 r.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 2. I. 1959 r., o godzinie 16. K8037

Różne
Badania techniczne, porady i wyceny dla kupujących używane pojazdy mechaniczne załatwia zaprzyęszony biegły sadowy — inż. Zdzisław Koczowski, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3 tel. 90-54. 17935

Piękne suknie poleca „Femina”, Poznań, Fredry 3 m. 7. 18265

Zakład fotograficzny w mieście powiatowym oddam zaraz. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 33945.

Sklep (w dobrym punkcie) posiadam wspólnika, uprawnieniami na wyrob bielizny, kolder, swetrów, konfekcji dziecięcej, damskiej, przyjmuję lub inne propozycje. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 32075.

Suknie ślubne, welony, ubrania nakrycia do chrztu w dużym wyborze poleca. Wypożyczalnia — Poznań, Armii Czerwonej 35. 52455

Posiadam uprawnienia i lokal przy Czerwonej Armii oraz poważne zlecenia państwowe. Szukam wspólnika z gotówką (30.000 zł) z współpracą wzgl. bez. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 28225.

Garbuje farbując uszlachetniam skórę baraninę i inne. Adam Czyż, Poznań, Mokra 17a, narożnik Wrocieńskiej. 312805

Wypożyczalnia ubrań, frańk, sukien ślubnych bałowych Poznań, Paderewskiego 1 m. 4. 28755

Zagraniczny znacznik słuchu „Ominton” sprzedam. Cena 2.000 zł. Jan Tęgi, Piatkowo, ul. Obornicka 29. 30865

Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka w Poznaniu. K-9

Szkoła - pomnik w Lednogórze

Szkoła — pomnik „Tysiąclecie” powstanie w Lednogórze, pow. Gniezno. Obecnie zawiązał się komitet budowy tej szkoły, który uzyskał poparcie zarówno Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego jak i Wojewódzkiego Oddziału Towarzystwa Popierania Budowy Szkół w Poznaniu.

Fundatorem szkoły w Lednogórze będzie Związek Spółdzielni Mleczarskich w woj. poznańskim. (an)

Rozmaitości

Pracownicy Wolsztyńskich Zakładów Przemysłu Terenowego w Rostarczewie po raz drugi już wpłacili 1.779,— zł na budowę szkół. (jw)

Przewodniczący Prez. MRN w Kościanie — Marian Maćkowiak i wiceprezes KS „Odra” — Bolesław Włodarczyk odznaczni zostali Srebrnymi Krzyżami Zasługi za osiągnięcia w budownictwie obiektów sportowych.

Jedyny w województwie Złoty Oznake Jubileuszowa Izby Rzemieślniczej otrzymał siedzibę działacz rzemiosła — mistrz kowalski — Antoni Tadeusz z Kościana. (j)

Założa Gminnej Spółdzielni w Gołuchowie (pow. Pleszew) dla uczczenia III Zjazdu postanowiła własną pracą dopomóc przy budowie Wiejskiego Domu Towarowego. (em)

W Lesznie powstał tymczasowy Miejski Komitet Pomocy Społecznej, który mieści się w Ratuszu. (R)

Cegielisko w pow. wolsztyńskim dzięki inicjatywie miejscowego sołtysa Antoniego Lorenca postanowiło pobudować świetlicę. Część materiału wzięto. Do roboty przystąpią tam własną. (jw)

Pyzdry ze śmiercią mgr. Henryka Cegielskiego pozbyły się apteki. Zamieniono ją w Punkt Apteczny. Po lekarstwach złożone trzeba jeździć na wszystkie strony świata. Czyżby nie było farmaceutów? Są, ale chorują na wielkie miastła! (jwpn)

...DWA BRATANKI

Stoły ustawiono co prawda w podkowę, ale była to konferencja rzeczywiście okrągłego stołu: oparta na zasadach równości i w duchu wzajemnego zrozumienia. Emblematy obu wyskoków, układających się stron — Złotowa i Nowego Tomysła, wyłożyli od razu kto zaczął i z kim zaszczę. Przy stołach zasiadli przedstawiciele obu zaprzyjaźnionych powiatów: dwie komisje koordynujące współpracę. Są to reprezentanci powiatowych komisji planowania gospodarczego, wydziałów rolnictwa Związku Kółek Rolniczych spółdzielni pracy, PZGS, wydziałów oświaty, prezes złotowskiego obwodu TRZZ i przedstawiciel okręgu Towarzystwa. Niżej podpisany stanowią „niełączną grupę” z loży prasowej i był tutaj w charakterze jedynego obserwatora.

Zaczął się to dość dawno, kiedy powszechne rozdzielnictwo towaru było jedynym zajęciem hurtu, a kłopoty z tego wynikały — jednym utrapieniem handlu. Wtedy to gminne spółdzielnie obu powiatów rozpoczęły handel w miasteczku na wzór starożytny: za „deficytowe” szelki męskie Złotów brał paski damskie, a za atrakcyjne gumki do słojów równie atrakcyjne maszynki do mięsa z Nowego Tomysła. Tak zresztą wyrównywano błędy i wypaczenia na rynku Poznania i Koszalina. Wymiana była coraz bardziej ożywiona choć stolice obu powiatów dzieliło 140 km... powieć.

Potem doszło do porozumienia między Poznaniem i Koszalinem. Tym samym związek Złotowa i Nowego Tomysła mógł stać się bardziej bliski i wszechstronniejszy.

Najlepsi hodowcy bekonów

Zakłady Mięsne w Gnieźnie prowadziły na terenie powiatu jarocińskiego konkurs bekonowy. Choć było w nim o stałe przyrosty wagi przy niekarmieniu świń ziemniakami. Na 53 — 10 uczestników konkursu dostarczyło sztuki w klasie Ia.

Najlepszym hodowcą bekonów okazał się Jan JARCO z Łobza, uzyskał on nagrodę w postaci rożnu, druga nagroda (radio „Sonatina”) przypadła Krystynie Białej z Poręby, a trzecia o wartości 780 zł — Józefie Aleksandrowicz z Cielczy.

Dalsze nagrody uzyskali Walenty Mamet i Wojtkowiak z Chromca, Maria Przystała z Woli Książęcej, Andrzejczak z Tokarowa, Obećny ze Sławoszewa, Goliński z Genczewa i wielu innych.

Konkursowy tuczek przekonał wielu rolników, że bez ziemniaków można szybko i tanio wyhodować dobrego bekona. (alk)

Przewodniczący prezydium obu powiatów, mają już grube teczkę akt dotyczących współpracy. Najwcześniejszy dokument pochodzi z kwietnia br., w którym przewodniczący Prezydium PRN w Nowym Tomyslu, zachęconego przykłądą współpracą PZGS-ów, proponuje Złotowowi rozszerzyć ją na inne dziedziny. Rozpoczęła się żywa korespondencja i wzajemna wymiana delegacji, aż nastąpiło oficjalne spotkanie przedstawicieli władz obu powiatów w Nowym Tomyslu. Podpisano wtedy porozumienie, w którym... „uznano za celowe i pożyteczne dla obu stron nawiązanie wzajemnego stałego kontaktu w formie wymiany doświadczeń i wzajemnej pomocy w pracy nad rozwojem obu powiatów”. W tym celu powołano komisję do inicjowania i koordynowania tego „małżeńskiego związku...”

Było to we wrześniu 1958 roku. 19 grudnia spotkały się obie komisje w Złotowie.

Strony przedstawiają się:

NOWY TOMYŚL — powiat rolniczy, ale ma 63 zakłady produkcyjne. W planach: rozbudowa browaru, zakładów mięsnych, wytwórni narzędzi chirurgicznych, spółdzielni „Bukowianka”, zakładów mleczarskich, budowa przetwórczości owocowo-warzywnej. Na ten cel wyda się w 1959 r. 19 mln. zł. **Handel** — budowa pawilonu w trzech nowych osiedlach; **zdrowie** — rozbudowa szpitala za podatek od alkoholu (zebrano już 1,1 mln. zł); **oświata** — 45 mln. zł na budowę szkół; **rolnictwo** — rozwój upraw chmielu i wikliny, 4 mln. zł zysku z PGR, wzrost uprawy jęczmienia browarnianego.

ZŁOTÓW — powiat rolniczy, podobna, słaba gleba. Zmieniają strukturę pól na okopowe, zwłaszcza ziemniaki. Rozwinięta hodowla bekonowa (65 proc. klasy eksportowej). Duże inwestycje na melioracje. Stabilizacja osadnictwa, dużo nabywców ziemi (w br. dokonano 1.000 wpłat hipotecznych). Brak pomiarów geodezyjnych, 4 spółdzielnie produkcyjne, 21 PGR (25 proc. arealu) kończy zagospodarowanie. 1.600 ha jezior, 13 ha szkółki wiklinowej. **Przemysł**: słabo rozwinięty — 5 spółdzielni pracy, zakłady materiałów budowlanych. **Plan**: rozbudowa spółdzielni „Młot” (produkcja drobnych maszyn rolniczych), bloki mieszkalne

i szkoły. Suma inwestycji na 59 r. — 14 mln. zł. **Oświata**: duże osiągnięcia w rozwoju nauczania, eksperymenty z doświadczeniem i klaso-pracowniami (czym zainteresowały się KC i Min. Oświata). **TRZZ**: zamierza zorganizować wykłady literatury polskiej, przygotowuje kronikę Ziemi Złotowskiej pisaną przez mieszkańców — nauczycieli, na 30-lecie szkoły polskiej; miejscowe towarzystwo historyczne opracuje fakty historyczne Złotowa; w centrum przedwojennej Polonii, w Zakrzewiu, założą się muzeum.

Po tych wzajemnych informacjach obie komisje przystąpiły do dyskusji nad wnioskami. Padają propozycje uzupełniania przez strony. Złotowianom podoba się pomysł rozbudowy szpitala z podatków od... alkoholi, Nowy Tomysł chciałby otrzymać sadzeniaki, Złotów liczy na pomoc w rozwoju upraw chmielu i wikliny, chce piwo grodziskie, Nowy Tomysł proponuje wymianę doświadczeń ze szkolnictwem. W końcu przedstawiciele obu powiatów uzgadniają:

Złotów: otrzyma piwo, cebule, czosnek, nadwyżki owoców, pomoc w opanowaniu produkcji z tworzyw sztucznych, w przeszkoleniu pracowników spółdzielni skórzanego oraz w popularyzacji upraw chmielu i wikliny; otrzyma rocznie 100 szt. merynosów; oddaje do zagospodarowania kilka małych obiektów przemysłowych. Nowy Tomysł: otrzyma 1.500 ton sadzeniaków, szczotki, doniczki, stoliki do radia, pomoce naukowe. Ponadto: wzajemna wymiana tzw. doświadczeń i P. T. fachowców, wycieczek i zespołów, korespondencji (między szkołami), odczytów o obu powiatach. TRZZ ułatwi wzajemną współpracę i pomoc naukowców w opracowaniu monografii o Złotowie.

Rezultaty dotychczasowej współpracy i ostatniej konferencji mówią za siebie. Byłem zbudowany zamierzeniami obu partnerów. Nowy Tomysł i Złotów razem zrobią na pewno znacznie więcej dla swoich terenów, niż w pojedynkę. A przecież jest i drugi aspekt — polityczne znaczenie aktywizacji i więzi Ziemi Zachodnich z Polską centralną.

Zbiłut SEK

Ostatnie akordy Roku Moniuszkowskiego

Rok Moniuszkowski zbliża się ku końcowi, nie dziw więc, iż w związku z tym coraz częściej z estrad koncertowych rozbrzmiewają pieśni, kantaty i utwory muzyczne kompozytora „Halki”.

Poprzednia niedziela w Poznaniu stała właśnie pod znakiem Moniuszki. W sali „Domu Rzemiosła” w godzinach przedpołudniowych odbył się „Konkurs chórów spółdzielczych” z Poznania, Grodziska, Jarocina, Koła, Koźmina, Leszna, Międzybuzia i Pyzdr. Jury pod przewodnictwem prof. K. Broniewskiego oceniło artystyczne walory tych zespołów, wśród których „Moniuszko” z Poznania pod

dyr. St. Stuligrosza stanowił klasę samą dla siebie.

W podopiecznym Szczepan kowie pod dyr. P. Grzegorzewiczowej chór „Dudziarz” zorganizował koncert moniuszkowski, a obok zespołu mieszanego, żeńskiego i męskiego wystąpił także z powodzeniem gorący oklaskiwany — chór dziecięcy.

Okręg I Wlkp. Zw. Śpiewaczego w auli PWSM dał ciekawy przegląd chórów poznańskich w akademii-koncertcie ku czci St. Moniuszki z okazji 100-lecia wystawienia opery „Halka”, poprzedzony prelekcją doc. E. Maćkowiaka.

Koncert odbył się w atmosferze serdecznie śpiewającej, społecznej bezinteresowności i szlachetnego współzawodnictwa artystycznego. Wystąpiły chóry mieszane „Harmonii”, im. Kurpińskiego, im. Moniuszki i „Lutni” pod dyr. St. Szofera i M. Nagórskiego oraz chóry męskie „Arion”, „Echo” i ZZZ „Moniuszko” pod dyr. J. Czajki i W. Dorożęły z akompaniamentem fortepiano w W. Buchwald. Duże wrażenie wywołała „Msza Piotrowińska” w wykonaniu 120-osobowego chóru „Moniuszko” pod dyr. St. Stuligrosza z solistami: B. Karłowska, A. Chocińska, B. Matuszakiem, Fr. Skibińskim oraz A. Kamińskim przy organach.

Szczególnie serdecznie przyjęto występ solowej basy Opery poznańskiej, rodem ze Śmigła — Albina Fechnera, który wyróżnił także z amatorskich szeregów śpiewaczy.

Koncert wart ze wszech miar powtórzenia w auli UAM. (ts)

„Koziołki”

Na 84 Poznańską Grę Liczbową „Koziołki” na dzień 21 bm. wpłynęło 313.982 kuponów o łącznej wartości 941.946,— zł. Fundusz nagród wynosi 518.070,30 zł. W wyniku publicznego, komisijnego losowania, które odbyło się w dniu 21 grudnia 1958 r. podczas meczu koszykówki we Wrzesni, zostały wylosowane następujące numery wygrujących:

32 — 2 — 40 — 35 — 17 — 7

Grudzień 23 wtorek

Imieniny Tomasza, Jana

Teatry

W Poznaniu jutro — nieczynne.

W terenie dziś — nieczynne.

Kina

KALISZ — Syrena: „Czterdziesty pierwszy (radz.) 16 1.; Stylowe: „Stewardessy” (niem., 18 1.); Wolność: „Porte des Lilas” (franc., 18 1.); GNIEZNO — Lech: „Czarownice z Salem” (franc., 18 1.); Polonia: „Na tropie” (franc., 18 1.); OSTROW — Roma: „Kochankowie z Weroną” (franc., 18 1.); Słońce: — „Wyznania hochsztaplera Feliksa Krulla” (niem., 18 1.); LESZNO — Panorama: „Siostry”; — Pila: „Lotnik: nieczynne; — Iskra: „Przygody komiwojażera” (franc., 16 1.).

Radio

PROGRAM I
15 — muz. ludowa; 15.30 — z życia Zw. Radz.; 16.05 — aud. aktualna; 16.15 — koncert popołudniowy; 17 — kurs j. rosyjskiego; 17.15 — „Krawiec Niteczka” dla dzieci; 17.55 — reklama; 18.10 — skrzynka ubezp. dobrow. PZU; 18.15 koncert zyczeń; 19.26 — wiad. sport.; 19.30 „Marzycielka” — słuch.; 21.05 Tradycje Polskiego Lotnictwa; 21.45 — mel. tan.; 22 — „Malwina czyli domysłność serca”; 22.20 — muz. rozr. i tan. Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 13.55, 16, 19, 21 i 23.

PROGRAM II (Poznań)
15.10 — pieśni i duety kompozytorów niem.; 15.30 — „Półburzytni goście”; 16 — Zygmunta Łotoszewskiego na estradzie Poznańskiej Filharmonii; 16.45 pog. pedag.; 16.50 — „Zawieszono sztuczne gwiazdy”; 17.05 — na fali melodii; 17.35 — komentarz aktualny; 17.45 — sport; 17.50 — śpiewa Tino Rossi; 18.05 Magazyn Młodzieżowy pt. „Dasy i plasy”; 18.25 — o problemach młodzieży; 18.35 — muz. i aktualn.; 19 — książki, które na was czekają; 19.30 — kon-

Hipolit Oset pisze:

Tym razem nie piszę do Was drodzy Czytelnicy. Nie ma po co. I tak nie pomożecie. Bo czy kto z Was ma lekarstwo na czas? Chorujemy nań wszyscy, toczy nas jak rak, marszczy skórę, bieli włosy, a jak dobrze wlezie na plecy, przygarbia. Mój znajomy bronił się przed nim, zachęcając mleczka pszczołowego, ale coś z tego, za to tak się rozbrzykał, że o jego moralności lepiej nie pisać. Postępy tej choroby szacujemy według lat, a tu właśnie przybywa nam jeden rok.

Z tej przyczyny ten list kieruję do Władz Niebieskich, do Prezydium Wysokiej Rady z prośbą o przyznanie mi chociażby skromnej emerytury i jakiegos kątka na Marsie lub Wenus; wolałbym na tej ostatniej. Tylko żeby było ciepło i było czym zakropić, to przecież nie przystoi żyć o suchej gębie na tamtym świecie.

Wniosek mój popieram następującymi moimi zasługami. Przede wszystkim byłem cierpliwy. Przeżyłem w tym ostatnim roku 46 narad i konferencji, z których tylko 18 przedrzemlałem. Znosiłem tóko w tramwajach, spóźnienia pociągów, wizyty znajomych i rzekomych przyjaciół. Byłem uczynny. Nie psulem humoru dojrzałym draniom. Świeciłem nie tylko niedzielę i święta oficjalne, ale dodatkowo jesz-

cze po kilka dni w tygodniu w czasie pracy. Byłem skromny. Nie patrzyłem na brzydkie kobiety, nie odmawiałem ładnym, nie piłem byle czego, nie pchałem się na nisko płatne posadki, nie kłamałem, gdy nie było trzeba.

A oto moje przywary. Psio-czyłem na mosty w powiecie jarocińskim, tamtejszym też rolnikom wygadzywałem z powodu stonki ziemniaczanej, nawymyślałem jednej restauracji w Ostrowie (tuż przy dworcu), nie dałem spokoju nieboszczykowi Tadeuszowi Herboszczowi, czym zasłużyłem sobie na słuszny gniew Borzykowskiej i Wrzesni. Zazdrościłem krowie, że myśli, popsułem jednemu majstrowi interes z dźwigarami.

Jak z powyższego wynika nie tylko wielkie są moje grzechy, ale i zasługi. Proszę więc o przychylne rozpatrzenie mojego wniosku. Gdy tyle się robiło w ciągu roku, to przecież odpoczynek się należy.

Sądze, że Czytelnicy, którym przy tej okazji śle serdeczne życzenia świąteczne, proszę moją poprz.

P. S. Tylko proszę nie dawać mi takiego miejsca Tam na Górze, bym musiał patrzeć na podwórze rolników w Baszkowie pod Krotoszem. Nie znoszę widoku gnojny pod oknami mieszkań. Zsiedlibym do nich i wygarnąłbym im w oczy, co o ich gospodarce myślę!

Sport

Ciekawostki pływackie

Zgodnie z założeniami kalendarza imprez na 1959 r., Zarząd PZP wydał zarządzenie wstrzymujące starty zawodników I i II klasy do dnia 15 lutego.

Na AWF w Warszawie odbyła się konferencja trenerów pływackich. W pierwszym dniu referaty wygłosili: trener Wielniński o zagadnieniu treningu pływackiego w Polsce oraz na specjalne zaproszenie PZP — Jan Mulak — o formach treningu i szkoleniu w polskiej lekkoatletyce. W trzecim dniu narady, omówiono przez trenerów — specjalistów formy treningowe w poszczególnych stylach.

Do PZP przyszło pismo z francuskiego związku pływackiego wyrażające zgodę na rozegranie międzynarodowego meczu w piłce wodnej. Francuzi zapraszają naszą drużynę w dniach 12-14 lipca 1959 r. na czwórmeć — Polska, Hiszpania, Francja A i Francja B. Równocześnie chcą oni rozegrać międzynarodowe spotkanie w pływaniu juniorów w dniu 9 sierpnia.

W Pile... ślizgawka dopiero w projekcie

Sytuacja w sporcie pilskim wymaga obszernego omówienia. Dziś ograniczymy się jedynie do stwierdzenia, że ślizgawka, tak bardzo potrzebna dzieciom, młodzieży i starszym istnieje w pilskim MKKF jeszcze w sferze projektów. Nikt z mieszkańców Pily nie zauważył żadnych przygotowań do urządzenia ślizgawki. Młodzież we własnym zakresie szuka sposobności wyhasania się. Wychodzi więc na łąki nadgordalińskie i gwardzkie, co nie zawsze idzie w parze z zapewnieniem bezpieczeństwa. A Pila ma swoje specyficzne i bolesne doświadczenia właśnie z tym bezpieczeństwem, co nakłada na kierownictwo

W Polsce mamy ćwierć miliona piłkarzy

W piłkę nożną gra w Polsce około ćwierć miliona osób, a mamy zaledwie 165 trenerów I i II klasy oraz 1500 instruktorów. Toteż plan wydziału szkolenia PZPN przewiduje, iż liczba trenerów zostanie znacznie powiększona. Będą oni pracowali w oparciu o metody szkoleniowe, opracowane ostatnio przez naszych najlepszych trenerów. Szczególną uwagę zwrócono na młodzież, którą będą uczyli najlepsi trenerzy. Ze strony PZPN pracami kierować będą

dzie trzech stałych trenerów oraz trener zagraniczny, którym prawdopodobnie będzie Jugosłowianin.

Kierownictwo naszego piłkarstwa przewiduje, iż reprezentacja Polski weźmie udział w olimpiadach w 1960 i 1964 r. Z tego też względu oczekiwana jest pomoc finansowa PKOl. W przyszłym roku juniorzy będą zdobywali pierwsze „kółko olimpijskie” na 1964 r. Nasi młodzi piłkarze doskazywani będą ponadto na wakacyjnych obozach. Okręgi zorganizują 10 obozów dla zawodników ur. najwcześniej w 1942 r. Na każdym z tych obozów będzie po 40 piłkarzy. PZPN urządzi obóz centralny dla 234 zawodników urodzonych najwcześniej w 1941 r.

Ponadto do ciekawych spraw należy niewątpliwie to, iż za miast kapitanatu będzie istniała funkcja kapitana związkowego, który będzie pracował na etacie i zajmował się wyłącznie piłką nożną.

Pierwsza reprezentacja rozegra w przyszłym roku ogółem 6 spotkań. Ostatecznie uzgodniono już terminy meczów: z NRF (20. V. Hamburg lub Hannover) z Hiszpanią, o „Puchar Europy” (28 VI. prawdopodobnie w Warszawie) i rewanż z Hiszpanią (18. X. w Madrycie). Nie uzgodniono jeszcze terminów meczów: z Norwegią (Oslo), Bułgarią (w Polsce) oraz z Danią (w Polsce).

Reprezentacja młodzieżowa ma grać z NRF lub CSR (20. V. w Polsce), z Bułgarią (30. VIII. w Bułgarii), z Danią (20. IX. w Danii) oraz z Francją (11. X. w Polsce).

Juniorzy wezmą udział w wiosennym turnieju FIFA w Bułgarii, a ponadto spotkają się: z CSR (20. V. w Polsce), z Węgrami (20. IX. na Węgrzech) oraz z Austrią (11. X. w Austrii).

(K. C.)